Nr. 123. Czwartek, 29 Maja 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 40 hal.

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata zamiejscowa:	
rocznie	60·— K	rocznie	72·— K
półrocznie	30·— „	półrocznie	36·— „
ćwierćrocznie	15·— „	ćwierćrocznie	18·— „
miesięcznie	5·— „	miesięcznie	6·— „



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Krechowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie utworzenia Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych we Lwowie.

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 11 maja 1919 (Dz. Praw Nr. 41, poz. 301) i na zasadzie art. 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 marca 1919 (Dz. Praw Nr. 24, poz. 240), postanawiam co następuje:

Art. 1. Administracyę lasów i dóbr państwowych na obszarze Polski, wchodzącym dawniej w skład byłego cesarstwa austryackiego, obejmuje z dniem 1 czerwca 1919 roku „Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych we Lwowie“, ustanowiony na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 maja 1919 r. i zależny bezpośrednio od Głównego Zarządu Dóbr Państwowych przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

W dniu tym ustaje zatem działalność dotychczasowej Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, a także wszelkie uprawnienia, przysługujące w tym zakresie Generalnemu Delegatowi Rządu dla Galicyi oraz ustanowionemu w porozumieniu z nim Delegatowi Ministerstwa Rolnictwa.

Art. 2. W skład Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych we Lwowie wejdą wszyscy urzędnicy i funkcyonaryusze dotychczasowej Dyrekcyi Lasów i Dóbr Państwowych we Lwowie.

Urzędnicy i funkcyonaryusze tej Dyrekcyi, przechodząc do Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych, zachowują dotychczasowy charakter służbowy, oraz dotychczasowe prawa i obowiązki, aż do dalszego w tym względzie zarządzenia.

Art. 3. Zamiast istniejącego dotąd w Galicyi podziału lasów i dóbr państwowych na „okręgi gospodarcze“ wchodzi podział na „nadleśnictwa“, zamiast zaś nazwy „kierownika zarządu lasów i dóbr państwowych“ nazwa „nadleśniczy“.

Art. 4. Aż do czasu wydania szczegółowych instrukcyi dla Zarządów Okręgowych Dóbr Państwowych i podwładnych organów obowiązują postanowienia dotychczasowych instrukcyi, określających zakres działania Dyrekcyi Lasów i Dóbr Państwowych i poszczególnych jej działów oraz podwładnych organów.

Sprawy, zastrzeżone w § 56 Instrukcyi dla Dyrekcyi Lasów i Dóbr Państwowych do decyzyi b. austr. ministerstwa rolnictwa w Wiedniu, należą od 1 czerwca 1919 r. do orzecznictwa Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie.

Art. 5. Objęcie naczelnego kierownictwa i kontroli administracyi lasów i dóbr państwowych w Galicyi przez Główny Zarząd Dóbr Państwowych przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych nastąpi przez specyalną komisyę Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych dnia 1 czerwca 1919 r. na miejscu we Lwowie, względnie w Krakowie, o ile do tego czasu nie ustanie spowodowany faktami wojennemi urzędowy prowizoryczny pobyt kierownika Dyrekcyi w Krakowie.

Z ramienia Dyrekcyi wezmą udział w oddaniu Kierownik Dyrekcyi oraz Naczelnicy Biura Prawniczego i Oddziału Rachunkowego.

Art. 6. Dyrekcya Lasów i Dóbr Państwowych we Lwowie winna w czasie przejściowym, t. j. do 1 czerwca 1919 r., przygotować wszelkie bieżące sprawy, podlegające decyzyi Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, których rychłe uzyskanie decyzyi Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych jest wskazane w ten sposób, by bezpośrednio po 1 czerwca 1919 r. sprawy te mogły być przedłożone Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych do zadecydowania.

Art. 7. Obecna prowizoryczna siedziba urzędowa Kierownika Dyrekcyi w Krakowie winna być przeniesiona przed powyższym terminem z powrotem do Lwowa, o ile takiemu przeniesieniu nie będą stały na przeszkodzie utrudnienia komunikacyjne między Lwowem a Krakowem, spowodowane obecnemi stosunkami wojennemi.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych

(—) *Janicki.*

Warszawa, dnia 19 maja 1919 r.

Dalsze sukcesy Wojsk Polskich.

Komunikat Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 27 b. m.

Front galicyjski: Nieprzyjaciel w dalszym ciągu w odwrocie. Zajęliśmy Hołyń na zachód od Kałusza i dotarliśmy do rzeki Bołohówki, która została sforsowana. Na wschód od Lwowa oddziały nasze zajęły Gliniany i Przemyślany. Dalej na północny wschód zajęliśmy Brody i Radziwiłłów.

Front wołyński: Na wschód od Radziwiłłowa oddziały nasze napotkały oddziały bolszewickie.

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze po krótkiej zaciętej walce zajęły na południowy wschód od Smorgoń wsie: Miśkiewicze, Porebranowicze i Bajby. Wzięto 400 jeńców, w tem kilku oficerów, zdobyto dwa działa, trzy kulomioty, kuchnie polowe i tabory. Na południowym odcinku Pińska artylerya nasza zajęła Gorodno.

Zastępca szefa sztabu generalnego
pułkownik Haller.

Sprawy żywnościowe.

Zawiadamia się niniejszem, że wyżej wymienieni kupcy, otrzymali zezwolenie na przewóz do swego składu dla detailicznej sprzedaży:

Juliusz Lorke, ul. Kleparowska l. 4 — 42.870 kg. drzewa opałowego 3 wozy.

Taube Reiss, ul. Kaźmierzowska l. 1 — 10 pak jaj 14.440 sztuk.

Jankel Rosenberg, ul. Łokietka l. 6 — 12.500 kg. drzewa opałowego 1 wóz.

Markus Brett, ul. Słoneczna l. 39 — 8180 kg. drzewa opałowego 1 wóz.

Anriel Weisengrün, ul. Jakóba Hermana l. 9 — 7030 kg. drzewa opałow. 1 wóz.

Abraham Pach, ul. Panieńska l. 4 — 3501 ks. drzewa opałowego 1 wóz.

Jonas Bergwerk, pl. Zbożowy l. 4 — 19 pak jaj 27.360 sztuk.

Fani Hebenstreit, ul. Grodzickich l. 3 — 25 pak jaj 50.400 sztuk.

Dzień sprzedaży 28 maja 1919.

Od dnia 27 maja b. r. odbywać się będzie sprzedaż jaj w sklepie Związku Ekonom. Kółek Rolniczych przy ul. Mickiewicza l. 26 — 18 skrzyń 28.920 sztuk.

*

JERZY TURNAU. 70)

MUSZKA.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Zaporę budowała oddawna jej matka. Kamień po kamieniu, kładła w tę tamę pani Sobiesławska, zręcznie a nieznacznie krytykując Jula i umacniała zaporę wbijaniem palów w postaci namowy przez innych, przez ciotkę, przez Grzebskiego i szumnych wskazywań na „wyższe obowiązki kulturalnej kobiety“. I tak udało się pani Annie odwrócić popęd serca Muszki ku towarzyszowi pierwszej młodości, zgasić tlejące płomyki, zdusić kiełkujące początki prawdziwego kochania. A w taką próżnię, w sztuczny kanał przez siebie przy pomocy siostry wykopany już łatwo było pani Annie skierować myśli córki, które w miejsce prawdziwych uczuć, jako surogat miłości zwróciły się ku Piławieckiemu, opromienionemu tęczą artyzmu, nazwiska, majątku i rozmiękczającemu współczujące serce Muszki swą rzeczywistą niedolą moralną.

Prosta wiadomość, że ten kochany i miły chłopiec, który jej tylekroć swą miłość wyznawał, a którą ona, niebaczna, ciekawa jakichś nowych wrażeń, znieczulona podszeptami matki zbywała żartami lub wprost odtrącała — wiadomość, że Jul już o nią nie dba, że inna przytuli jego słodką głowę „dziusia“, sprawiła, co sprawia jeden głaz usunięty z potężnej zapory: otworzyła drogę wezbranemu od dawna uczuciu, które teraz popłynęło w potokach gorzkich łez.

Sama nie zdawała sobie sprawy, dlaczego płacze i płakać musi. Czuła, że tym bolesnym wybuchem mści się na samej sobie. Że ta łzawa zemsta szarpie jej serce i krwawi, że rwie i kaleczy ten bogato złocony obraz poświęcenia, obowiązków, czynów, który sobie jakby *fata morgana* w myślach o małżeństwie z hrabią na Klonowicach wymalowała. Lecz oddała się płaczowi z rozpędem rzuconych w wyżłobienia rzeki nurtów.

Płakała, chciała płakać jeszcze i jeszcze...

Trwało to długo. Wreszcie kaskady szlochań zaczęły się rozpływać, uciszać. Zmieniły się w żałosną czkawkę jakąś, potem w jękliwe westchnienia, w ciche oddechy wreszcie, aż ustały zupełnie.

Muszka nie odrywała od poduszki głowy, zamykała chustką powieki. Wreszcie z błogą jakąś żałością — zasnęła.

Przyszła pora obiadu. Pani Anna widząc, iż Muszka śpi, ostrożnie podniosła jej zwieszające się stopy, ułożyła je na łóżku i zapuściła rolety. W ciemnym cichym pokoiku spało biedne dziewczątko długo.

Obudziła się, głodna. Wstała, zaświeciła elektrykę. Gładząc ręką rozprostowywała pomiętą leżeniem bluzkę i suknię. Umyła twarz, poprawiła włosy. I poszła szukać matki.

Całe to zdarzenie już jej się wydawało czemś, co przeszło, odjechało i oddala się coraz to bardziej, zasuwa mgłą.

Stało się... było... odżałowałem... opłakałam. Teraz trzeba iść w życie.

Znalazła matkę w saloniku, rozmawiającą szeptem z ciotką. Obie miały stroskane twarze. Ucałowała ich ręce.

— Przepraszam mamę, przepraszam ciocię za tę głupią scenę. Taki jakiś dziwny nerwowy atak... ale już dobrze — i jestem bardzo głodna.

— Schowaliśmy dziecku obiad, dobra leguminka, jaką Muszka lubi...

I asystowały „dziecku“, które jadło z wielkim smakiem. Na wieczór kupiła ciocia Lusia lożę na jakąś wesołą komedyjkę. Poszła i Wusia. Obie panienki wróciły z teatru rozbawione, powtarzając sobie jeszcze późno w noc śmieszne dowcipy ze sceny.

W sobotę po południu strzelec Piławieckich przyniósł Muszce bukiet o odurzająco przyjemnym zapachu, ogromne, ozdobne pudło cukrów i ustną wiadomość, że młodszy pan hrabia nadejdzie wieczorem.

Nie przyszedł jednak. Muszka przebrała się w suknię, którą on chwalił. Przygotowano się z kolacyą, czekano. Nie przyszedł.

W niedzielę rano nadeszła sztafeta, że hrabia Roman bardzo przeprasza, wczoraj go coś zaszło, przyjdzie dziś. Spodziewały się go te panie na wieczór.

Po obiedzie baronowa Gryżewska poszła z wizytami, pani Sobiesławska z Wusią na przedstawienie dla dzieci w teatrze. Muszka wymówiła się w obawie, by świeżo plombowany ząb jej nie rozbolał — bo i tak jej troszkę dokuczał. Służące wyszły na miasto — w całem mieszkaniu oprócz Muszki, został tylko lokaj baronowej.

Około czwartej ktoś zadzwonił, wszedł, a służący oznajmił Muszce, iż przyszedł pan hrabia.

Zanim miała czas się namyślić, czy go ma przyjąć w nieobecności matki, on już wszedł do salonu.

— Dziękuję panu za kwiaty i za cukry. Psuje pan mnie i.... Wusię, która je zjada całemi garściami.

— Wczoraj nie mogłem służyć. Za to dziś przychodzę wcześniej, bo mam teraz takie różne interesa, iż nie wiem, czy jeszcze dziś wieczornym nie będę zmuszony wyjechać. Pani sama?

— Tak. Mama z Wusią poszły do teatru.

— A pani się mnie spodziewała?

— Co prawda, dopiero wieczorem, jak zwykle. Ale nie chciałam wychodzić, bo plombuję zęby i nawet mnie jeden, wczoraj plombowany cokolwiek boli.

— Oo! biedne, śliczne ząbki! To nieprzyjemna rzecz plombowanie, zwłaszcza przednich zębów.

— A to właśnie przedni. O — widzi pan? — O ten!

Odchyliła palcem wargę. Rozmawiali, stojąc na środku salonu.

— Przecież on całkiem zdrowy! — mówił Piławiecki śmiejąc się swoim „he-he“ i zaglądając Muszce w usta. — Jak perełka!

— Mimo to dentysta coś w nim wadliwego znalazł.

Muszka zauważyła, że oczy Romana zmieniają się w ten dla niej tak nieprzyjemny sposób a wargi rozchylają, jak u ryby.

Chociaż jeszcze nie było ciemno, chciała odkręcić elektrykę i odwróciła się. W tej samej chwili usłyszała jakieś sapanie i jakoby chrapliwy jęk, a równocześnie ramiona Piławieckiego oplotły ją, niby kręgi węża; czuła się ściśniętą, jakby duszoną i tuż przed swojemi oczami ujrzała rozpaloną twarz Romana. Wowczas wydała krzyk tak przeraźliwy, iż echo rozległo się po pustych pokojach. Lokaj, który właśnie czytał „Tajemnice żółtego pokoju“, zerwał się i poszedł nasłuchiwać, co się w salonie dzieje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Od dnia 28 maja odbywać się będzie sprzedaż drzewa opałowego:
Sch. Eck, ul. Panieńska 1. 10 — 10720 kg.
S. Menkes, Kochanowskiego 90 — 23.000 kg.
M. Ostrowski, Długosza 12 — 23.000 kg.
G. Gerstler, Lwia 5 — 16 400 kg.
M. Zucker, Jabłonowskich 39 — 24.550 kg.
A. Kurzer, Łyczakowska 22 — 12.500 kg.
L. Acht, Żółkiewska 12 — 1000 kg.
S. Scharf, Bajki 37 — 17.900 kg.
L. Weiss, Sadownicka 17 — 12.000 kg.
S. Pordes. Grodecka 46 i Strzelecka 2 — 16.900 k.
30 skrzyń jaj, 4 skrzynki bryndzy, 66 kg. masła, Bombach, ul. Głęboka 1. 1.

Lwów 28 maja 1919.

Przygotowania Niemiec do wojny z Polską.

(a) Wiadomości nadchodzące z Górnego Ślązka stwierdzają, że Niemcy przygotowują się do wojny z Polakami. Skoncentrowali oni tam znaczne siły, które jedni obliczają na sto, a inni nawet na dwieście tysięcy żołnierza, zaopatrzonego w artyleryę i karabiny maszynowe. Opinia niemiecka ma być zgodną, że bez walki nie należy oddać Ślązka Górnego i wojnę należy przeprowadzić oficyalnie lub nieoficyalnie, t. z. jeśli Niemcy nie podpiszą warunków pokojowych, wojna mieć będzie charakter państwowej, na wypadek zaś, gdyby rząd przyjął warunki pokojowe i tem samem zgodził się na oznaczone niemi granice, Górny Ślązk ogłosi się odrębną rzeczpospolitą ślązko-pruską i zbrojnie przeciwstawi się postanowieniom koalicyi w sprawie granicy polsko-niemieckiej.

Polski wydział dla spraw wojskowych Górnego Ślązka donosi w sprawie tych przygotowań:

1. Dla niemieckiego „Grenzschutzu“ na Górnym Ślązku nadsyłane są masowo ubrania cywilne, aby żołnierze, jako cywilni, wystąpili zbrojnie przeciw Polakom.

2. Związek niemiecki „Freie Vereinigung“ organizuje bandy uzbrojone do niszczenia zakładów przemysłowych.

3. Prasa niemiecka zaleca, aby posłowie i t. zw. „Volksraty“ (Rady ludowe) w prowincyach wschodnich Niemiec („Ostmark“) ukonstytuowały się jako „parlament wschodu. Parlament ten ma ogłosić całe „Ostmarki“, a więc Poznańskie, Prusy zachodnie i Górny Ślązk, jako samodzielne państwo i wojsko ma w strojach cywilnych stawić opór Polakom i mocarstwom ententy i pozornie także Berlinowi, który formalnie wyprze się solidarności z tym ruchem.

4. Był w Wrocławiu i w Katowicach minister socyalistyczny Heine i konferował z działaczami politycznymi z czasów Wilhelma, przedstawicielami wielkiego przemysłu i przywódcami socyalizmu. Heine oświadczył publicznie, że rząd niemiecki utrzyma zbrojnie Górny Ślązk, „aż do pokoju“. Z takiem postawieniem kwestyi można by się zgodzić, ale nasuwa się bardzo silne podejrzenie, że wyrazy: „aż do pokoju“ są tylko woltą polityczną. Generał Hoefer ręczył przy tej okazyi za wojsko niemieckie i oświadczył, że Górny Ślązk pozostanie przy Rzeszy niemieckiej.

Atak wojsk niemieckich skierowany zostanie prawdopodobnie na opanowanie przedewszystkiem Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego a tem samem przez wstrzymanie dowozu węgla, położenia ręki na całem życiu Polski komunikacyjnem, gospodarczem i wojskowem.

Dzienniki warszawskie oceniają sytuacyę jako bardzo poważną.

Gazeta Warszawska w artykule poniedziałkowym pod nap. „W przededniu wojny z Niemcami“ zwracając uwagę na urzędowy komunikat sztabu poznańskiego, donoszący, że koncentracya wojsk z zachodnich Niemiec i gromadzenie licznej artyleryi i materyałów wojennych nad naszą granicą, — wskazują na zaczepne zamiary nieprzyjaciela“, pisze: „Tak więc bez względu na to, czy Niemcy odrzucą traktat, czy go podpiszą, wojna z nimi o Ślązk, Poznańskie i Prusy Zachodnie jest, jak się zdaje, nieuniknioną. Musimy zdać sobie z tego sprawę i uczynić wszystko, co jest w naszej mocy, abyśmy nie zostali zaskoczeni i mogli przeciwstawić krzyżactwu wystarczające siły“. I dalej domaga się ten dziennik, abyśmy zabezpieczyli sobie linię komunikacyjną z Grodnem i Wilnem, jak niemniej zapewnili, że w razie wybuchu wojny, koleje nasze spełnią swój obowiązek należycie, tz. że nie przeszkodzą ich funkcyonowaniu kolejarze-komuniści, że nie dopuszczą się oni zamachów i nie sparaliżują ruchu kolejowego w chwili krytycznej.

Nasz korespondent warszawski donosi, że w niedzielę i poniedziałek (25 i 26 bm.) Warszawa zostawała pod wrażeniem nieuniknionej wojny z Niemcami a władze wydały szereg zarządzeń na wypadek wybuchu tej wojny.

Również warszawski korespondent *Czasu* stwierdza, że „dla wszelkiego bezpieczeństwa wydano zarządzenia mające na celu unieruchomienie inwazyi niemieckiej na ziemie polskie“. Dodaje on, że „przyznanie Polakom Górnego Ślązka uważają Francuzi odnośnie do Polski za najważniejszy szczegół traktatu pokojowego, od którego absolutnie nie odstąpią. Tylko bowiem utrata Ślązka uniemożliwia — zdaniem gen. Focha — Niemcom prowadzenie wojny z Francyą przez lat conajmniej kilkadziesiąt. Kwestya Gdańska jest dla Francyi podrzędną, ale Ślązka główną. Podobnem jest zdanie Anglii, ale z innego względu, bo ze względu na uniemożliwienie odrodzenia przemysłu niemieckiego“.

Głos Narodu ze środy 28 b. m. w artykule wstępnym p. n. „Przed wojną z Niemcami“ pisze: „Wojna z Niemcami musiałaby się stać dla Polski w całem tego słowa znaczeniu wojną narodową, plemienną, nie mówiąc, że w najgłębszych swych pokładach byłaby wojną dwu wrogich, wykluczających się poglądów na życie. Jeśli przyjdzie do niej, musi naród nasz wytężyć w niej bez reszty wszystkie siły. Cokolwiek zdolne broń dźwignąć, będzie miało obowiązek pospieszyć do szeregów na tę istotnie świętą wojnę“.

Wkończu zaznaczamy, że jako przełomowy termin niektóry uważają już 29 bm., natomiast *Echo de Paris* z 21 bm. powiada: Aby być ścisłym można oznaczyć tydzień poprzedzający Zielone Święta jako decydujący o przyjęciu lub nieprzyjęciu przez Niemcy warunków pokojowych. Preliminarze pokojowe mają być podpisane między czwartkiem 5 czerwca a niedzielą Zielonych Świąt 8 czerwca, nie później. Wedle tej samej informacyi prezydent Wilson i Lloyd George są obecnie daleko bardziej, jeżeli to wogóle możliwe, nieprzejednani wobec Niemiec, niż Clémenceau.

Na tle głosów prasy.

Dług Polski 20 miliardów marek.

Paryski korespondent *Czasu* donosi, że preliminarya pokojowe, dotyczące Austryi są już w części gospodarczo-finansowej opracowane i że mieści się w nich przepis, mocą którego obecny minister skarbu p. Karpiński, który spowodował w Sejmie cofnięcie ustawy wydanej za ministerstwa swego poprzednika p. Englicha o ostemplowaniu banknotów, będzie musiał na nowo z taką ustawą wystąpić.

W postanowieniach tych gospodarczo-finansowych ma być obowiązek, nakazujący państwom, które powstały na terenie dawnej Austryi, albo objęły pewne jej obszary, ostemplowanie koron w terminie, ściśle oznaczonym od dnia podpisania pokoju. Nakaz ten dotyczy w pierwszym rzędzie Polski; rzeczą więc naszego ministra skarbu będzie jak najrychlejsze wydanie odpowiednich zarządzeń, nie czekając, aż niestemplowane jeszcze korony napłyną z całego świata w granice polskie.

Preliminarya zawierają bardzo dokładny plan likwidacyi dawnej monarchii, przyczem długi przedwojenne będą rozdzielone pomiędzy nowe państwa, według odpowiedniego klucza. Znawcy utrzymują, że Polska wskutek tego po przyjęciu pewnych części długu austryackiego, niemieckiego i rossyjskiego, po uregulowaniu waluty i pokryciu kosztów wojennych, rozpocznie swój byt państwowy długiem publicznym wynoszącym 20 miliardów marek. Pociechą dla nas ma być to, że inne państwa będą jeszcze silniej obdłużone.

Koalicya a Ukraińcy.

Powszechnie jest już wiadomą rzeczą, że koalicya wyleczyła się ze wszystkich złudzeń, jakiemi pierwotnie starano się ją napoić co do możności zaistnienia Ukrainy, jako państwa i wału ochronnego od bolszewików. Ostatnie nakazy angielsko-amerykańskie, dawane Polakom w sprawie zarządzenia rozejmu z Ukraińcami, nie miały na celu interesu Ukrainy ale Rossyi. „Delegat ukraiński Sidorenko — pisze z Paryża p. dr. Beaupré — utracił prędko sympatye koalicyi, a zwłaszcza Francyi, występując gwałtownie przeciwko Kołczakowi i Denikinowi, których państwa zachodnie uważają za zbawców Rossyi. Wskutek tego sprawa ruska w Paryżu weszła w nową fazę, a raczej zniknęła prawie zupełnie w cieniu kwestyi rossyjskiej. Polska ofenzywa, która z początku wywołała silne podrażnienie wśród Anglików i Amerykanów, jest już dziś oceniana znacznie pobłażliwiej, zwłaszcza, że rozproszyła rozmaite złudzenia co do siły odpornej Rusinów galicyjskich. Koalicya pragnie, aby armia polska jak najenergiczniej walczyła z bolszewikami i każda akcya wojskowa przeciwko czerwonym gwardyom znajdzie tu uznanie i poparcie; ponieważ zaś wyparcie bolszewików z kresów wschodnich leży także w naszym wybitnym interesie, nie ma żadnej racyi do przerywania tak szczęśliwie rozpoczętej kampanii, która nas powinna doprowadzić do linii strategicznej, zabezpieczającej Polskę przed najazdami od wschodu“.

Armia Hallera.

Katowitzer Ztg. notuje, że do 19 maja przyjechało z Francyi do Polski 45 tysięcy żołnierzy armii Hallera, 15 tysięcy koni, 5 tysięcy wozów i furgonów, 150 dział, wiele aparatów lotniczych i 15 tanków, Powtarzamy te cyfry na odpowiedzialność górnośląskiego dziennika, który dodaje do nich komentarz, że po przetransportowaniu jeszcze trzeciej dywizyi, co nastąpić miało do 21 b. m., dalszy przejazd wojsk Hallera kolejami przez Niemcy będzie wstrzymany a dalsze wojska przybywać będą drogą morską na Libawę, skąd udadzą się na miejsce przeznaczenia.

Dlaczego Niemcy chcą Ślązka górnego?

Jeden z inżynierów Polaków wyjaśnia w warszawskim *Kuryerze Polskim*, że postanowienie Niemiec bronienia orężem przed oddaniem Polsce Ślązka górnego nie jest spowodowane tem, że przemysł niemiecki zostałby zrujnowany skutkiem utraty tamtejszych kopalń węgla, ale tą okolicznością, że w takim razie Niemcy nie mogłyby opanować gospodarczego życia Polski. Macierzą przemysłu niemieckiego była i będzie Westfalia, która rocznie dostarcza 120 milionów tonn t. j. prawie trzy razy tyle, ile posiadała Francya przed wojną. Węgla górno-śląskiego nie znano w Berlinie a natomiast szedł on do Galicyi, do Poznańskiego, do Królestwa, mimo ceł wwozowych. Węgiel górno-śląski, należąc do Polski, sprowadzi na ziemiach polskich ogromny rozkwit życia przemysłowego i udaremni Niemcom wpływ na ekonomiczną podstawową stronę życia Polski.

W obronie skarbów polskiej kultury.

W ostatnich czasach dochodzą coraz częściej wiadomości, stwierdzone przez wiarygodnych i naocznych świadków, że Ukraińcy w swoim odwrocie, prócz innych gwałtów i nadużyć, dopuszczają się także niszczenia zabytków kultury polskiej, zbiorów muzealnych, bibliotek publicznych i prywatnych, cennych dzieł sztuki, przechowywanych po kościołach i dworach polskich.

Wobec grożącego nam z tej strony zrujnowania rzeczy nieraz wprost bezcennych

List z Warszawy.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Warszawa w maju.

W miesiącu marcu uwidoczniło się pewne ugrupowanie repertuaru w teatrach dramatycznych Warszawy. Teatr Rozmaitości pod dyrekcyą Lorentowicza przygarnął Muzę rodzimą, wystawiając sztukę Dunin-Markiewicza „Martę“ i Fijałkowskiego komedyę „Pan poseł“. Zaś w teatrach Szyfmana: Polskim i Małym ujawniła się anglomania przez wystawienie sztuk Wilde'a i Shawa.

„Marta“ Markiewicza jakkolwiekbądź nie jest utworem płytkim, uderzył w nim autor bardzo silnie na duchowo-tragiczną nutę, nie pożałował też mocnych barw a osoby dramatu potrafił prawie wszystkie postawić dobrze, na miejscu widocznem. Jednakże sama budowa sztuki pozostawia wiele do życzenia. Najlepszy akt pierwszy powiedział już wszystko i dał najwyższe napięcie działania. W dalszych dwu aktach rozwiązanie jest prawie że przewidziane, pewne udałe sytuacye sceniczne nie ratują wartości sztuki, lecz jedynie jej sceniczność. Ponadto szpeci dramat Markiewicza kilka scen melodramatycznych, świadczących o tem, że autor nie umiał sobie dać rady z uzewnętrznieniem dramatu duszy. Publiczność warszawska przyjęła sztukę życzliwie, lubując się po trosze w odorze idącym z bagienka życiowego, które stanowi milieu dramatu, — w większej jednak mierze admirując talent interpretatorki roli tytułowej Szyllinżanki i bajecznie postawioną figurę ojca Marty szui i hulaki — przez Junoszę Stępowskiego.

Komedya młodego jeszcze autora Fijałkowskiego p. t. „Pan Poseł“ zręciła już samym tytułem, i zyskała częściowe uznanie krytyki a prawie całej publiki dzięki niejakiej aktualności tematu i doskonałej grze Frenkla. Ośmieszenie w teoryi i jej ciężkie urzeczywistnienie w praktyce właśnie u osób „pracujących w polityce“ tego zabarwienia, oto tło dla szyderstwa Fijałkowskiego. Ambicyonowanie i politykowanie, poza którem kryje się dawny przesąd i dawna kastowość są w „Panu Pośle“ wyśmiane w sposób nieco archaiczny, tracący myszką. Zapewne znaczenie komedyi Fijałkowskiego nie będzie nigdy takie, jak Niemcewiczowego „Powrotu posła“, choć może chwila dziejowa i okoliczności wielce się wzajem przypominają. Romans panicza z wiejską dziewczyną, kończący się pięknie — rzekłbyś — wzniośle, ślubem, cieszy niezawodnie widzów, lubiących się wzruszać — teoretycznie i takież wyciągać z literatury wnioski i morały. Bi czyk p. Fijałkowskiego łagodny i swojski. Polacy nie lubią mocnych razów, a jeżeli już, to niech pan autor bije na kobiercu, po szlachecku.

Dlatego też rozdziawiamy buzie z podziwu, że Shaw „W pierwszej sztuce Fanny“ zdołał bez zająknienia powiedzieć swoim współziomkom tyle impertynencyj, co gorsza na prawdzie opartych. U nas nie uczyniłoby tego i w takiej mierze nawet stu polskich autorów w całem stuleciu. A prawdomowność i śmiałość pisarzy nie świadczy wcale, jakoby społeczeństwo ich było najgorsze. Przeciwnie tylko zakorzeniona prawda kole w oczy. W „Pierwszej sztuce Fanny“ Shaw porusza wieczny problem walki młodych z starymi. Autor bezwzględnie staje po stronie młodych, chwali w nich nawet brutalność i brak serca w chwili wyzwolenia. Niech się wyzwala z pęt zatęchłości rodzinnej syn czy córka, niech się wyzwala kobieta i niszczy przesądy mężczyzn, niech się wyzwala w liberyi lokajskiej książę z swego wielkopaństwa! A na ostatku pohulał sobie nieco Shaw po głowach krytykusów literackich, użył sobie i użył na nich z całą satysfakcyą i z szumiącą radością zwycięscy. Teatr Polski wystawił „Pierwszą sztukę Fanny“ starannie choć w tempie zanadto „angielskiem“. Jest to zaściankowe zastosowywanie „flegmy angielskiej“ właśnie tam, gdzie utwór Shawa tryska temperamentem, szalonemi skrzy się sytuacyami i w szalonym pospiechu dąży naprzód — naprzód!

Angielskość przystoi oczywista więcej salonowemu Wilde'owi, którego „Brat marnotrawny“ grywany przez z górą miesiąc w Teatrze Małym jest przeciudnym pastelem. Raczej nowela niż sztuka, raczej rezonerstwo niż akcya, raczej szkice niż typy, — a jednak całość posiada życie i wdzięk, uśmiech młodości lekkomyślnej, egoistycznej — ale szczerej i gorącej. — „Brat marnotrawny“ grany koncertowo w teatrzyku tak słusznie zwanym „Małym“ jest dla miłośników teatru najradośniejszem zdarzeniem ostatnich tygodni. Osterwa jest wprost cudowny — a sensacyą jest, że artyści grają bez suflera. Oni żyją na swej małej scence, nie wiedzą zda się o tem, że słucha ich kilkaset osób rozradowanem sercem. Czwarta bowiem, nieistniejąca ściana scenicznego trapezu, stała się dla artystów nie ciemną jamą pełną chrząkań i oddechów ludzkich, lecz fikcyjną ścianą z lustrem i oknem. Pierwsze wejście Osterwy na scenę i przeglądnięcie się w tem niby — lustrze na przodzie sceny, odepchnęło odrazu publiczność gdzieś wstecz i zerwało zewnętrzną spójnię między aktorem a widzem.

Aktor jest w istocie u siebie, w swoim domu a widz patrzy — przez dziurkę od klucza. Daje to niezrównaną swobodę aktorowi i bajeczną emocyę widzowi.

Są to pewne miłe, nie krzykliwe innowacye cieszące — nie wszystkich. Dużo ogólniejszy i głośniejszy aplauz czeka nową „jamę“ warszawską — teatr podziemny *Qui pro quo*. W pasażu Luksemburga, Senatorska 29, powstał ten kabaret artystyczny wybredniejszy od innych tego rodzaju przedsięwzięć, skupiający przedniejsze siły kabaretowe i operujący poważniejszym programem. Nawet operowe śpiewaczki znalazły przytułek w *Qui pro quo*.

Z operą bowiem warszawską stało się coś bardzo przykrego. Z dniem 1 kwietnia przestała istnieć. Miasto się jej wyrzekło a nikt się nią nie zajął. Przestała istnieć cicho i pokornie. A jednak, gdy zamilkła, podniósł się w prasie huczek, publiczność odczuła, że jej niema. Jestto może jedyny w swoim rodzaju wypadek świadczący nie zbyt chlubnie o trzeźwości rozumowania zarządu miasta. Teraz cała Warszawa spoglądała na to, co się stało, nawpół z humorem, nawpół z oburzeniem i na pocieszenie idzie do kabaretu.

J. Stycz.

i ze względu na wartość i pamiątkowość historyczną tychże, tak Rząd Polski jak i wojskowość polska musi zająć odpowiednie stanowisko obronne.

Sprawę tę podnosiły już zresztą nieraz miarodajne czynniki polskie, prasa i opinia całego społeczeństwa. Jak się dowiadujemy z autentycznego źródła D. W. P. na Galicyę wschodnią w porozumieniu z Rządem postanowiło zawiadomić przeciwnika, że chwyci się w tym kierunku ostrych środków odwetowych. Mianowicie wrazie naruszenia zbiorów i zabytków polskich w Galicyi wschodniej (zwłaszcza w Dubanówce, Dublanach, Horyńcu, Termalińcach, Kołomyi, Rozdole, Oknie, Podkamieniu, Przyłbicach, Raju pod Brzeżanami, Samborze, Stanisławowie i t. d.). zostaną skonfiskowane natychmiast wszystkie muzea i zbiory ukraińskie we Lwowie.

Odpowiednie zawiadomienie ma być wysłane w najbliższym czasie do komendy wojsk ukraińskich. Temu postanowieniu władz wojskowych i Rządu Polskiego, które uznać należy za zupełnie słuszne i dawno wyczekiwane, przyklaśnie z pewnością jak najgoręcej całe społeczeństwo polskie.

Ze świata.

= „Biuro Reutera" donosi, że Harnswood w Izbie niższej oświadczył, iż rząd w. brytyjski uznał państwa: czesko-słowackie, polskie i finlandzkie. Uznane także zostały Rady narodowe estońska i litewska, jako niezawisłe jednostki. Również została uznana Arabia, jako samoistne państwo wojujące.

= Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało telegraficznie dnia 24 b. m. zaproszenie do polskiej Rady Ludowej na rokowania w Krzyżu w sprawie wymiany zakładników i jeńców wojennych. Polska Rada Ludowa odpowiedziała, że nie może przystąpić do rokowań, póki nie będzie udowodnione, że wiadomości o masowych aresztowaniach Polaków na Górnym Śląsku i rozwiązania komisaryatu najwyższej Rady Ludowej w Bytomiu, są nieprawdziwe. Odpowiedź telegraficzna pruskiego ministerstwa wyjaśniła, że wiadomość o masowych aresztowaniach jest zupełnie nieprawdziwa, a rozwiązanie komisaryatu w Bytomiu nastąpiło wskutek działalności komisaryatu noszącej znamiona zbrodni zdrady stanu.

= Replika Rantzaua, wręczona aliantom w sprawie odpowiedzialności utrzymuje, że jedyną odpowiedzialnością, jaka spada wyłącznie na Niemcy, jest odpowiedzialność za naruszenie neutralności Belgii. Szkodę ztąd wynikłą są gotowi naprawić. Co się tyczy wybuchu wojny, to nietylko Niemcy, lecz wszystkie mocarstwa są za to odpowiedzialne i szkody, jakie wynikły, zostały wywołane działaniem wszystkich armij.

= Rada blokady aliantów odbyła konferencyę w sprawie przeprowadzenia zaostrzonej blokady na wypadek, gdyby Niemcy wzbraniały się podpisać traktat pokojowy. Plan zarządzeń ekonomicznych na wypadek opornego stanowiska Niemiec jest już gotowy. Po zbadaniu kontpropozycyi niemieckiej alianci dadzą Niemcom 72 godzin do namysłu. Armia amerykańska i francuska pójdą następnie ewentualnie w głąb Niemiec a równocześnie wejdą w życie najsurowsze postanowienia o blokadzie. Powzięto także specyalne zarządzenia dotyczące stanowiska, jakiego w danym razie mają przestrzegać wobec Niemiec państwa neutralne, tak, by Niemcy były zupełnie odcięte od neutralnych.

Hr. Brockdorff-Rantzau wręczył w niedzielę trzecią notę z propozycyami.

Clèmenceau przyjął w niedzielę Orlanda. Obrady między Włochami i Jugosłowianami toczą się dalej. Prasa francuska wskazuje na to, że Francya wycofuje wojska z pewnych obszarów rossyjskich, aby je mieć w pogotowiu do marszu na Petersburg.

= Projekt traktatu pokojowego z Austryą jest już wprawdzie gotowy, będzie jednak wręczony delegacyi austryackiej nie prędzej niż w poniedziałek lub we wtorek. Jak słychać, zwłokę mieli spowodować Włosi, którzy podtrzymują swoje pretensye w sprawie Adryatyku.

= Szefowie rządów, amerykańskiego francuskiego i włoskiego obradowali w poniedziałek rano. Przedmiotem narad były warunki jakie alianci w porozumieniu z Japonią przedłożą Kołczakowi.

Pieniądze amerykańskie emigrantów polskich.

Dyrekcya Pocztowej Kasy oszczędności w Warszawie rozesłała do proboszczów w Warszawie następującą odezwę:

Znanym powszechnie jest fakt, że emigranci polscy w Ameryce znaczne posiadają fundusze, które przesyłają do swoich krewnych w kraju. Z tego powodu pomiędzy Polską a Ameryką wytwarzają się poważne obroty, na które szczególniejszą zwrócić należy uwagę.

Już przed wojną sprawy posyłania pieniędzy z Ameryki wymagały baczniejszej opieki. Przekazywaniem tych pieniędzy zajmowali się różni aferzyści, którzy oszukiwali naszego emigranta lub jego krewnego, ciągnęli wielkie a nieprawne zyski z pracy ludu i robotnika polskiego.

Położenie obecne jeszcze większą nakazuje nam zwrócić uwagę na tę sprawę. Wojna europejska zubożyła Europę, a wzbogaciła Amerykę. Okoliczność ta wpływa dodatnio na stan materyalny naszych emigrantów, którzy wzbogaciwszy się, będą wysyłali do Polski jeszcze znaczniejsze sumy zubożałym swoim rodzinom.

Z obowiązku instytucyi państwowej pragniemy sprawy przekazywania pieniędzy amerykańskich do kraju, tak zorganizować, aby ochronić interesowanych od wyzysku spekulantów.

Organizacyą tą zajmie się bezpłatnie Pocztowa Kasa oszczędności w Warszawie. W tym celu porozumie się ze wszystkimi konsulami polskimi w Ameryce, którzy będą pieniądze tam od przekazujących do wysyłki do Polski przyjmować i Pocztową Kasę oszczędności w Warszawie o tem zawiadamiać. Kasa ta będzie uskuteczniać odpowiednie wypłaty za pośrednictwem wszystkich istniejących w Polsce Urzędów pocztowych.

Kto pragnie zatem ochronić ludzi od wyzysków spekulantów, ten zamiar Dyrekcyi Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie poprze. Dyrekcya wierzy, że przedewszystkiem odczuje intencye jej Wielebne Duchowieństwo. W tem przekonaniu zwraca się do Wielce Szanownych Księży Proboszczów z prośbą, ażeby byli łaskawi za pośrednictwem ambon podać o tem do wiadomości.

Bardzo pożądanem jest, ażeby parafjanie podali Księżom Proboszczom adresy krewnych, zamieszkałych w Ameryce, a Księża Proboszczowie adresy te w załączonych kopertach jako korespondencyę wolną od opłaty przesyłali do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie (pl. Warecki 8).

Zebrane adresy odeślemy odpowiednim konsulom, których rzeczą będzie z nich skorzystać w ten sposób, ażeby fundusze emigrantów bezpłatnie, z wykluczeniem jakichkolwiek strat przy wymianie pieniędzy i ryzyka tylko przez naszą państwową instytucyę były przekazywane.

Przebieg tyfusu plamistego we Lwowie w r. b.

Od początku roku do 20 maja zachorowało na tyfus plamisty we Lwowie 240 osób. Chorzy pochodzili głównie z dzielnicy żółkiewskiej przeszło 40 prc. Wytworzyły się w tej dzielnicy szeregi domów n. p. w ul. Pod Dębem, których oczyścić żadnym sposobem niepodobna. gdyż mieszkańcy nie mają zrozumienia, dlaczego mieliby żyć bez wszy. — W innych dzielnicach wytworzyły się w miesiącach zimowych epidemie domowe a mianowicie: w więzieniu sądowem, w schronisku brata Alberta, w wojennem schronisku dla sierót żydowskich — epidemie te zostały w całości stłumione (w więzieniu sądowem z pomocą wojska). W połowie kwietnia tyfus plamisty wygasł w mieście (w środkowych tygodniach w jednym 5 a w następnym 2 zaledwie zachorowania). Pod koniec kwietnia z chwilą rozszerzenia rogatek zamkniętego miasta podniósł się nagle przyrost chorych w tygodniu na 19 — a obecnie od 4 tygodni wynosi około 10 tygodniowo. — Równocześnie w kwietniu rozpoczął się masowy niemal napływ chorych z prowincyi. Ogółem dowieziono dotychczas do Lwowa w bieżącym roku 196 chorych obcych: do kwietnia 32, od kwietnia do dzisiaj 164.

W dniu dzisiejszym t. j, 25 maja leczy się w pawilonach zakaźnych 150 chorych na tyfus plamisty, w tej liczbie 47 chorych z miasta i 103 obcych. Śmiertelność wśród leczonych wynosi 8·8 prc.

Zarządzenia zapobiegawcze:

1. zabezpieczenie łóżek dla odosobnienia chorych w szpitalu;

a) miasto otworzyło prowizoryczny szpital w szkole św. Zofii, dokąd zabrało z pawilonów zakaźnych chorych na tyfus brzuszny, aby zrobić miejsce dla tyfusu plamistego;

b) przygotowuje drugi miejski szpital epidemiczny dla tyfusu plamistego w koszarach położonych w żółkiewskiej dzielnicy w ul. Arciszewskiego. — Sale chorych gotowe, czekają na łóżka, których dostarczą sanitarne władze wojskowe: odwszawialnia gotową będzie w najbliższym czasie;

c) tymczasem szpital wojskowy przyjmuje chorych mężczyzn, którzy nie znajdują miejsca w pawilonach zakaźnych.

2. dezynfekcyę mieszkań zakaźnych przeprowadza miejski zakład dezynfekcyjny.

3. Dla oczyszczenia chorych podejrzanych o zakażenie funkcyonuje miejska odwszawialnia na placu Bema. — Druga będzie niebawem otwarta w miejskim szpitalu w kasarni Arciszewskiego.

4. Dla ewentualnego odosobnienia osób podejrzanych o zakażenie istnieje miejski dom kwarantanowy.

5. Dla wyszkolenia większej ilości dezynfektorów urządza dr. Legeżyński z inicyatywy Okręgowego urzędu lekarskiego w przyszłym tygodniu nowy kurs dla dezynfektorów.

6. Oczyszczaniem domów w wysokim stopniu zanieczyszczonych nawiedzionych tyfusem plamistym zajmuje się Departament techniczny magistratu.

7. Na rogatkach miasta i na dworcu otworzono z pomocą wojska kontrolę nad obcymi przybywającymi do miasta.

8. Nadzór nad mieszkańcami Lwowa wyjeżdżającymi ze Lwowa wykonuje się w myśl zarządzenia Okręg. urzędu lekarskiego.

9. Celem pouczenia rozesłano wszystkim szkołom normalnym i średnim popularne „pouczenie o tyfusie plamistym" do przybicia na ścianie i obszerniejszą broszurkę dla użytku nauczycieli napisaną przez prof. dr. Kučerę.

Z krajowego Związku sędziów.

Sprawozdanie z posiedzenia wydziału z 25 maja 1919.

1. Z powodu wzmożenia się ruchu w agendach Związku, postanowił wydział przyjąc stałą siłę pisarską i upoważnił do tej czynności s. Haimana.

2. Prezes zawiadamia, że mianowania do VI. klasy rangi mają być wedle otrzymanej przezeń informacyi, ogłoszone jeszcze przed 1 czerwca b. r.

3. S. dr. Hahn wnosi, by z okazyi uwolnienia dalszej znacznej części kraju z pod najazdu ukraińskiego, wydac do kolegów tej połaci kraju odezwę z wyrażeniem naszej radości, z zapewnieniem, że będziemy z naszej strony dopomagali im do tego, by nie dopuszczono do sądownictwa tych Rusinów, którzy w czasie inwazyi zajęli stanowisko wrogie względem naszych rodaków i z wezwaniem, by koledzy wytrwali nadal w swych dążeniach ku zabezpieczeniu sądownictwa we wschodniej części kraju jego polskiego charakteru.

Tę odezwę należy opublikować w dziennikach i rozesłać do poszczególnych sądów i kół sędziowskich, ponadto zaś zwrócić się do prezydyów sądowych, aby przed ewentualnem przyjęciem napowrot do służby sędziów Rusinów w uwolnionem terytoryum, badały ściśle co do każdego zgłaszającego się Rusina, jak się zachowywał w czasie inwazyi względem ludności polskiej.

Wnioski te po dyskusyi co do szczegółów wykonania (bo co do zasady samej nie mogło być odmiennych zdań), uchwalono z tym dodatkiem przez prezesa zaprojektowanym, że przed poczynieniem dalszych kroków prezes ma przedstawić naszą uchwałę p. prezesowi Czerwińskiemu, wybadać jego zapatrywanie i spowodować, by p. prezes Apelacyi wysłał do odnośnych sądów swego delegata, celem dochodzenia w tej sprawie.

4. Ministerstwo sprawiedliwości reskryptem z 17 maja b. r. L. 8060 odniosło się do Związku z zaproszeniem do wydania opinii o projekcie zasad zakresu działalności kodeksów karnych wszystkich trzech zaborów, sporządzonym przez prof. dr. Krzymuskiego. Sprawę tę przekazano komisyi prawniczej, która swoją opinię przedłoży wydziałowi na osobnem posiedzeniu.

5. Sekretarz odczytuje pismo Związku stowarzyszeń urzędników z akademickiem wykształceniem z 24 maja 1919 z zawiadomieniem o swych uchwałach w kwestyi uprawnienia Stałej Delegacyi funkcyonaryuszów państwowych lwowskich do zastępowania interesów urzędników państwowych wszystkich kategoryj.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez ss. Philippa i Rybickiego, uchwalono zaproponować powyższemu Związkowi zwołanie wspólnej konferencyi prezydyów Stowarzyszeń związkowych, celem zastanowienia się nad pytaniem, jakie stanowisko mają zająć poszczególne zrzeszenia urzędnicze względem Stałej Delegacyi i celem obmyślenia dalszej akcyi dla obrony wspólnych interesów wszystkich urzędników państwowych.

6. S. Garfein imieniem komisyi kursowej zdaje sprawę z dotychczasowej działalności komitetu, do którego należą reprezentanci lwowskiego Towarzystwa prawniczego, Związku adwokatów polskich i naszego Związku, a który zajmuje się przygotowaniem kursów prawa międzydzielnicowego. Na posiedzeniu tego komitetu z dnia 20 b. m. ułożono w głównych zarysach projekt i wybrano ściślejszy komitet (subkomitet), do którego z ramienia naszego Związku wszedł s. dr. Hahn, na zastępcę jego desygnuje wydział prokuratora dr. Rudolfa Vogla. Obowiązki prelegentów przyjęli dotychczas pp. profesorowie Uniwersytetu: dr. Doliński, dr. Nowotny i dr. Stefko. Kursa rozpoczną się w połowie czerwca i trwać będą z przerwą na ferye do jesieni. Przyjęta też została przez komitet myśl wydania stenogramów z tych wykładów.

Inne szczegóły i dokładna data rozpoczęcia wykładów będą we właściwym czasie ogłoszone.

7. Imieniem komisyi regulacyi płac donosi s. Wierzchowski, że nie było dotychczas możliwem zbadać całości projektu schematu płac sędziowskich, w każdym jednak razie to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wedle znanych nam projektów ministeryalnych może nastąpić ukrócenie płac sędziów VI. rangi, ustanowionych przy sądach okręgowych (dawniejszych radców sądu krajowego wyższego przy I. instancyi). Należałoby więc wcześnie zapobiedz temu niebezpieczeństwu i dążyć do tego, by tak, jak dotychczas mogli sędziowie przy sądach okręgowych (dawniej obwodowych i krajowych) osiągać tytuł i płacę sędziów apelacyjnych.

W ożywionej i obszernej dyskusyi, która się na ten temat rozwinęła, podniósł s. Rybicki, że także co do innych rang projekt ministeryalny ukróca dotychczasowe prawa sędziów wyższych kategoryj i tak n. p. prezesi sądów apelacyjnych, mających dotychczas III. kl. rangi, zostaliby cofnięci do IV. kl. S. Garfein zauwaza, że podobnie jak z VI. rangą ma się rzecz z posadami dotychczasowej V. rangi przy sądach apelacyjnych.

S. Rybicki przypomina, że jeszcze za rządów austryackich było naszem dążeniem, by sędzia mogł awansować do wyższych rang bez zmiany miejsca służbowego, co nietylko ze względów osobistych sędziego, lecz i ze względu na dobro sądownictwa uznano za pożądane. Te tendencye należy nadal usilnie popierać i działać szybko, gdyż — wedle krążących wieści — Ministerstwo zamierza przeprowadzić regulacyę płac przed 1 lipca b. r. Wnosi więc, aby polecić komisyi jak najrychlejsze wygotowanie materyału do Ministerstwa sprawiedliwości z przedstawieniem naszych żądań i porozumienia z krakowskim Związkiem sędziów i uprosić s. Philippa, który w tych dniach wyjeżdża do Warszawy, aby memoryał ten wręczył P. Ministrowi, a zarazem poinformował się tam o szczegółach projektu zaopatrzenia urzędników w czasie spoczynku (emerytury, pensye wdowie i sieroce), który to projekt ma być również w opracowaniu w Ministerstwie sprawiedliwości.

Uchwała zapadła po myśli wniosku s. Rybickiego, a s. Philipp oświadczył gotowość podjęcia się poruczonej mu misyi.

8. Przyjęto do Związku 16 nowych członków (z prowincyi).

Wydział uprasza kolegów z prowincyi, by przy sposobności swego pobytu we Lwowie zechcieli zgłaszać się w biurze Związku (Koralnicka 6, I. p.) celem udzielenia informacyj co do zachowania się sędziów Rusinów w czasie inwazyi ukraińskiej względem ludności polskiej. Na ten cel przeznaczone są godziny od 12 do 1 w południe.

KRONIKA.

Lwów, 27 maja 1919.

Kalendarz.

Czwartek, 29 maja.
Rzym. kat.: Wniebowstąpienie P.
Gr. kat.: 16. Wozn. Hosp.
Słowiański: Bogusława.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 0 rano, zachód o godz. 8 min. 59 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 15 Cel.

Piątek, 30 maja.
Rzym. kat.: Ferdynanda.
Gr. kat.: 17. Andronika.
Słowiański: Sulimira.

Wschód słonca o godzinie 4 minut 59 zachód o godz. 8 min. 58.

(Z.) P. Delegat generalny Rządu dr. **Kazimierz Gałecki** odbył wczoraj po południu jeszcze kilka konferencyj w Namiestnictwie, wieczorem zaś wyjechał do Krakowa.

Wedle istniejących dyspozycyj P. Delegat Gałecki powróci jutro wieczorem do Lwowa.

— **Hołd N. P. Maryi.** Ku czci N. P. Maryi słynącej od wieków cudami w kościele OO. Dominikanów we Lwowie odprawionem zostanie w tymże kościele (Bożego Ciała) dziękczynne nabożeństwo za opiekę w czasie ostrzeliwania miasta przez Ukraińców we czwartek dnia 29 b. m. t. j. w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Porządek nabożeństwa następujący: Uroczysta suma z kazaniem o godz. 10.30, po południu zaś o godzinie 5 nieszpory łacińskie, kompleta, nabożeństwo majowe z kazaniem, następnie procesya i *Te Deum*.

— **Galicyjska Kasa oszczędności** ulokowała dotąd w pożyczce polskiej 20,000 000 koron.

— **Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie** wprowadziło praktyczną nowość w redakcyi *Dziennika Urzędowego*. Oto stworzono tam, obok części oficyalnej, szpalty dla treściwych prywatnych artykułów, prac i rozpraw z dziedziny poczty i urządzeń instytucyi, dla projektów dotyczących zamierzonych innowacyj, dla komunikatów poszczególnych Związków i stowarzyszeń zawodowych. W ten sposób stworzyło Ministerstwo pole do współpracy w postępie dla ogółu sił zawodowych, jakich mnogie tysiące liczą obszary Rzeczypospolitej Polskiej. Praktyczna ta myśl jest godną naśladowania i ze strony innych władz Państwa Polskiego.

— **Oświadczenie profesorów i docentów prywatnych Uniwersytetu lwowskiego w sprawie gimnazyów klasycznych.** Państwo Polskie będzie musiało przystąpić w najbliższej przyszłości do organizacyi swoich szkół średnich. Wobec tego, że niektóre koła podnoszą projekt istotnego ograniczenia nauki języków klasycznych, podpisani profesorowie i docenci prywatni Uniwersytetu lwowskiego oświadczają, iż uważają utrzymanie gimnazyum klasycznego obok równouprawnionej szkoły realnej i gimnazyum realnego za konieczne. Zdaniem ich gimnazyum klasyczne, pomijając już wielkie jego znaczenie ogólnie kształcące, jest najodpowiedniejszą szkołą przygotowującą do studyum nauk duchowych. Usunięcie lub istotne ograniczenie nauki języków łacińskiego lub greckiego oznaczałoby zerwanie z tradycyami kultury polskiej i stanowiłoby niebezpieczeństwo dla przyszłości naszego życia duchowego, a ze względu, że w najwyżej cywilizowanych narodach Zachodu języki klasyczne odgrywają wielką rolę w wykształceniu średniem, groziłoby obniżeniem poziomu cywilizacyi narodowej w porównaniu z cywilizacyą tamtych narodów.

We Lwowie, dnia 15 kwietnia 1919.

Teologia: XX Bartoszewski, Gerstman, Grabowski, Jaszowski, Komarnicki, Lisowski, Myszkowski, Narajewski, Szydelski, Tarnawski, Wais, Żyła.

Prawo: Abraham, Balzer, Dąbkowski, Doliński, Dubanowicz, Halban, Longchamps, Nowotny, Stefko.

Medycyna: Barącz, Bylicki, Czernecki, Czyżewicz, Jurasz, Kowalski, Łukasiewicz, Marischler, Moraczewski, Panek, Reiss, Rydygier, Schramm, Sołowij, Tomaszewski.

Filozofia: Błachowski, Twardowski.

Nauki filologiczno-historyczne: Bołoz-Antoniewicz, Bruchnalski, Bulanda, Chybiński, Finkel, Habn, Kasprowicz, Leciejewski, Podlacha, Sajdak, Schorr, Al. Semkowicz, Skałkowski, Świecicki, Studziński, Witkowski, Konst. Wojciechowski, Stan. Zakrzewski.

Nauki matem.-przyrodnicze: Dunikowski, Ernst, Negrusz, Ign. Zakrzewski.

Uwaga: Lista nie jest pełna z powodu nieobecności wielu profesorów we Lwowie. Niektórzy z podpisanych wyrazili pewne zastrzeżenia natury nieistotnej.

— **Kinoteatr Wojsk Polskich.** Jutro, w czwartek, dnia 29 b. m. zostaje otwarty kinoteatr Wojsk Polskich „Bellevue" przy ul. Karola Ludwika 27, z którego przedstawień czysty dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne wojskowe. Jak się dowiadujemy, na premierę obrano znakomity dramat p. t. „Błędne ogniki", w którym główną rolę objęła słynna polska artystka filmowa Pola Negri. Prócz niej wystąpią artyści teatrów warszawskich: Węgrzyn, Junosza, Bruczówna. Film ten uzyskał kinoteatr dzięki uprzejmości i bezinteresowności dr. Leistyny, właściciela znanej firmy i wypożyczalni filmów we Lwowie. Zarówno szlachetny cel, jak i znakomity program spowodują zapewne tłumny napływ publiczności. W czasie wyświetlania filmów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Początek przedstawień codziennie o godz. 4, w niedzielę, święta i soboty o godz. 3 po południu.

— **Wiec rodzicielski w sprawie wychowania.** Otrzymujemy następującą odezwę: „Rodzice polscy! Kończy się straszliwa wojna. Może już niedługo wrócą nasze dzieci z pola walk krwawych ku pracy spokojnej, twórczej. Może już niedługo powróci wielu młodocianych bohaterów do szkół, aby się uzbroić w umiejętności dla dobra swego i ukochanej Ojczyzny. Dla nas, rodziców polskich nie może być obojętnem, jaka ta szkoła będzie w przyszłości, jakie zasady wpajanę będą w dusze naszych dzieci. Obowiązek nakazuje nam czuwać, by te zasady niebawem przez Sejm uchwalić się mające, były zgodne z naszemi nieprzedawnionemi tradycyami narodowemi. Rodzice polscy! Waszym jest obowiązkiem, by szkoły Państwa Polskiego wychowywały młodzież na dobrych obywateli Państwa, które jedynie na zasadach etyki chrześciańskiej, wzniosłej miłości Ojczyzny i bliźnich doskonale zbudowane być może. Rodzice! wypowiedzmy się śmiało i jasno, jakiego wychowania żądamy dla naszych synów i córek; milczeć nam w dzisiejszych dziejowych chwilach nie wolno. Zbiorowa wola nasza, zebrana ze wszystkich ziem naszej Rzeczypospolitej, odradzającej się przez zgliszcza pożarów, przez krwawy znój i trud uwzględniona być musi przez tych, którzy stworzyć mają bodajże najważniejsze zasady wychowania przyszłych, dobrych obywateli Państwa".

Następują podpisy, oraz zawiadomienie, iż w dniu 31 b. m. (w sobotę) o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej odbędzie się w tej sprawie wiec rodzicielski.

— **Komitet** sekcyi dochodowej towarzystwa „Ochrona ziemi polskiej" składa serdeczne podziękowanie pp. dyrektorom Teatru wodewilowego dr. Józefowi Wejssowi i red. Leonowi Danilukowi za ofiarowany przez nich na rzecz towarzystwa dochód w kwocie 900 kor., uzyskany z przedstawienia, urządzonego w dniu 22 b. m. Kwotę tę przeznaczył Komitet na zniszczona wsie polskie. Przewodnicząca towarzystwa „Ochrona ziemi" Zofia *Wołkowicka*, przewodnicząca sekcyi dochodowej Olimpia *Werhanowska*.

— **Zjazdów do kopalni soli w Wieliczce** — jak nam donosi Zarząd tamtejszej żupy — w Zielone święta, jakoteż wogóle w dnie świąteczne się nie urządza; natomiast zwiedzać można kopalnię w każdy dzień powszedni, po południu.

† **Michał Kazimierz Bachman**, sierżant sztab. 40 p. p. strzelców lwowskich, towarzysz sztuki drukarskiej, zginął śmiercią tragiczną od pocisku nieprzyjacielskiego dnia 27 b. m. przeżywszy lat 31. Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 29 maja, o godz. 5 po południu z kaplicy szpitala załogi (ul. Łyczakowska).

Chlubą okrył swe nazwisko, Ojczyźnie oddawszy młode swe życie.

† **Prof. Wilhelm Creizenach.** W Dreźnie zmarł dr. Wilhelm Creizenach, em. profesor historyi literatury i języka niemieckiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Zmarły był jednym z najlepszych historyków literatury dramatycznej, a dzieło jego o nowoczesnym dramacie europejskim („Geschichte des neueren Dramas" — 5 tomów) zyskało mu światową sławę. Dzieło to powstało w Krakowie, gdzie zmarły przez 30 lat (1883 do 1913) nauczał z katedry uniwersyteckiej języka i literatury niemieckiej i gdzie tak się zżył ze stosunkami i osobami, że stanowił integralne a ważne ogniwo miejscowego świata naukowego i pozostawił po sobie pamięć jak najlepszą.

† **Józef Sarna**, lustrator Kółek rolniczych, zmarł w Rzeszowie, w 38 r. ż. Zmarły odegrał przed kilkunastu laty rolę bardzo poważną wśród krakowskiej młodzieży uniwersyteckiej, był prezesem akad. Koła T. S. L. i członkiem Zarządu głównego i Związku okręgowego T. S. L. Administrował „Polaka" i „Ojczyznę". Porzuciwszy filozofię, ukończył Akademię handlowa, poczem przeszedł do Kółek rolniczych, zrazu jako lustrator, potem kierownik szkółki handlowej w Czerniechowie, wreszcie instruktor handlowy. Cały czas wojny spędził w mundurze. Ciężkie przejścia służby są powodem choroby, która go zmogła przedwcześnie. Cześć jego pamięci!

† **Zmarli.** W Krakowie: Helena Wojtyżanka nauczycielka.; w Lwowie: Antoni Jarczyk, szeregowiec 12 pp. wojska polskiego, Jan Hałan, oficyant Namiestnictwa w 70 r. ż., Antoni Alfred Czeliński, koncep. dyrekcyi skarbu w 38 r. ż., Karolina Witoszyńska, żona dyrektora urzędów pomocniczych dyr. domen i lasów w 62 r. ż., Marya Belon, wdowa po właśc. dóbr w 80 r. ż., Albina Flachowa, wdowa po prof. gimn. w 74 r. ż., Fryderyka Brzezicka, wdowa po naucz. lud. w 81 r. ż., Emilia Filipowska, wdowa po gr. kat. księdzu w 93 r. ż., Antonina Bodnar, wdowa po obywatelu w 70 r. ż.

— (z) **„Czwórka"**, zespół kabaretowych artystów warszawskich, darzący co wieczora publiczność lwowską humorem i pieśnią, zasłużył w zupełności na względy. Anda Kitschmann, Kalicińska, Windheim i znakomity wywoływacz Michałowski, oto nazwiska tego czworoboku, który nas serdecznie bawi i rozwesela. Chwilami wprawdzie, aż „uszy puchną" od dowcipów i treści piosenek, ale fakt powstania licznego grona stałych bywalców, którzy dzień po dniu słuchają z zajęciem bogatego programu, a jeszcze obfitszych dodatków, naddatków, i nadzwyczajnych na ogólne żądanie piosenek i melodyj.

— **Niezwykła uroczystość** w **Chełmie.** Ks. biskup Fulman dokonał poświęcenia kościoła, urządzonego z dawnego soboru. W Chełmie i okolicy obchodzono ten dzień uroczyście.

— **Niepokoje aprowizacyjne w Lublinie.** Onegdaj w godzinach popołudniowych tłum kobiet rozgoryczony trwającem od dni kilkunastu brakiem chleba, jakoteż nieustającą ciągle drożyzną, zebrał się przed magistratem, domagając się szybkiego załatwienia sprawy chleba i mąki. Prezydent miasta zapewnił wysłaną do niego delegacyę, że poczyni starania celem zaradzenia brakom. Po zapewnieniu prezydenta tłum nie chciał się rozejść i poturbowano nawet straż bezpieczeństwa. Dopiero po przybyciu pogotowia wojskowego tłum ostatecznie się rozszedł. Do ekscesów większych nie przyszło.

— **Wzruszające.** W *Ziemi Lubelskiej* znajdujemy między ogłoszeniami następujący anons: „Karolu przebaczamy i pozwalamy, przyjedź po ubranie i pieniądze lub podaj zaraz, adres swój. Ojciec pragnie, byś razem z nim służył". Nietrudno dorozumieć się sprawy, która poza tymi kilku wierszami ukryta. Jeden z dramatów rodzinnych, które tak piękne, szlachetne światło rzucają na patryotyzm naszej młodzieży.

— **Znamienne zarządzenia w Poznaniu.** Prezydyum policyi ogłasza, że sprzedaż pism codziennych i peryodycznych nadchodzących z Niemiec jest zakazana. Również zakazuje policya drukowania w dziennikach anonsów w sprawach familijnych jak n. p. o ślubach, zaręczynach i t. p. z wyjątkiem zawiadomień o zgonach. Zakazane jest także umieszczanie anonsów anonimowych oraz anonsów szyfrowanych. Ogłaszanie komunikatów *Biura Wolffa* dozwolone jest tylko za zezwoleniem Biura wywiadowczego.

— **B. cesarzowa Zyta.** Agencya Radio donosi, że b. cesarzowa Zyta wyraziła żądanie, aby synowie jej, z których jeden przebył ciężką chorobę, mogli zamieszkać czas pewien we Włoszech w willi della Pianore w pobliżu Viareggio. W tej willi urodziła się b. cesarzowa austryacka. Po zawarciu pokoju także ex-cesarzowa zamierza wyjechać do Włoch.

— **Rozbite zgromadzenie Niemców.** *Danz. Neue Nachr.* donoszą z Bydgoszczy: Dnia 20 bm. miało się tu odbyć wielkie zgromadzenie celem zjednoczenia całej ludności niemieckiej, nie wyłączając robotników. Miał przemawiać Cleinow. Słuchacze, przeważnie Polacy, nie pozwolili mu przemawiać i rozbili zgromadzenie.

— **Listy do odebrania** w Referacie prasowym, ul. Fredry l. 2. I. p. mają: Rektorat szkoły politechnicznej (2), Dr. Gorecki, ul. Fredry 6., Marya Sliwińska, Tadeusz Reif, Emma Lilienowa, Dr. Kazimierz Wyżykowski, „Sokół Macierz", W. Varhely, Wydział III. Dyrekcyi kolejowej, ppor. Ryszard Wasilewski, Związek polskich urzędników państwowych, Prof. Dr. Adam Sołowij, Zbigniew Sochacki, Redakcya „Słowa polskiego", Forykiewicz Stanisława, Perkowicz Karol, Schmalenberg Jan.

— **Ktokolwiek posiada wiadomość** o ppor. Mieczysławie i ppor. Leszku Bielczykach którzy przebywali w niewoli włoskiej, obecnie zaś rzekomo wstąpili do Wojska Polskiego, zechce podać pod adresem: Marya Bielczykowa, Lwów, Franciszkańska 17, parter.

— **Śniadanie,** urządzone przez sekcyę dochodową Towarzystwa „Ochrona ziemi polskiej", odbędzie się z powodu uroczystego święta, jutro, we czwartek, w lokalu Żołnierza polskiego przy ul. Kopernika 4. Program — jak zwykle — zajmujący i wysoce artystyczny.

— **Konstytujące zgromadzenie** mającego powstać „Towarzystwa Ogniska polskiej młodzieży szkół średnich we Lwowie" odbędzie się w piątek 30. bm. o g. 4-tej popoł. w lokalu przy ul. Piekarskiej 28; na to zebranie zapraszamy rodziców, profesorów i wszystkich, którym dobro młodzieży polskiej na sercu leży.

Dr. Ludwik Jaksa Bykowski, ks. Kazimierz Dziurzyński, Jan Haiman, dr. Antoni Jurasz, Helena Kunertowa, ks. dr. Kazimierz Thullie.

— **Dyrekcya gimnazyum żeńskiego im. J. Słowackiego** we Lwowie Chorążczyzna 7, II. p. (gmach Towarzystwa muzycznego) przyjmuje wpisy uczenic do I. kl. na następny rok szkolny codziennie o godzinie 11-tej.

— **Generalny kurs wakacyjny** do matury seminaryalnej urządza grono profesorów gimnazyalnych i seminaryalnych. Uczyć się będzie wszystkich języków, które są w Polsce używane a to w tym celu, aby dostarczyć kandydatów nauczycielskich dla każdej dzielnicy Polski, a więc języka polskiego, ruskiego, litewskiego, białoruskiego i niemieckiego. Kurs odbywać się będzie w Liceum im. Królowej Jadwigi ul. Akademicka. Początek 1-go czerwca 1919. Zgłoszenia: Dyrekcya Liceum im. Królowej Jadwigi między 7—8 wieczorem. Zarząd.

— **Posiedzenie Towarzystwa filologów nowożytnych** odbędzie się w piątek dnia 30 maja b. r. o godz. 5 po poł. w sali Wydziału lekarskiego, Uniwersytet (I. p.) Porządek dzienny: Odczyt dr. Stefana Gilxellogo p. t. „Znajomość literatury średniowiecznej w wieku Ludwika XIV." Goście mile widziani.

— **Z Czytelni rolniczej.** Dnia 28 go b. m. t. j. we środę, o godz. 5·30 po poł. odbędzie się w lokalu Czytelni (hotel George'a I. p.) pogadanka p. Tadeusza Potworowskiego na temat: „O stosunkach w sokalskiem pod inwazyą ukraińską".

— **Zebranie lwowskich członków Centr. Związku fabrycznego** odbędzie się w czwartek, 29 b. m., o godz. 11 przed południem w biurze Ekspozytury, Bourlarda 6. Ze względu na aktualność spraw, dotyczących potrzeb naszego przemysłu, winni członkowie zebrać się jak najliczniej.

— **Match footbalowy** Pogoni I. z drużyna wojskową odbędzie się we czwartek 29 b. m. o godzinie 5 po południu na boisku Pogoni, tylko w razie pogody. Zarząd Pogoni uprasza wszystkich graczy wojskowych o zjawienie się na boisku o godz. 4, ile możności ze swoimi butami footbalowymi. Drużyny wojskowe, które się zgłoszą do zarządu Pogoni, otrzymają dwa wolne popołudnia i piłkę, celem trenowania się na boisku. Treningi obowiązkowe dla członków Pogoni odbywają się w czwartki Z ostatniego matchu Pogoń oddała 1000 K na wdowy i sieroty brygadzie lwowskiej.

— **Nafta.** Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że członkowie konsumów i miejskich sklepów konsumowych, które te konsumy nie pobrały dotąd nafty dla rozdziału między członków na miesiąc maj, względnie nie otrzymały uprawnienia do nabywania tejże w sklepach zapasowych — mogą natychmiast po otrzymaniu nowych legitymacyj spożywczych zgłosić się z niemi w odnośnych biurach okręgowych, gdzie otrzymają przekazy na 4 litry, o ile posiadają mieszkania oświetlone naftą.

Zarazem przypomina się, że konsumy, które pobrały naftę do rozsprzedaży między członków — obowiązane są sprzedawać ją w ilości po 4 litry tylko tym członkom, którzy nie posiadają oświetlenia elektrycznego.

Po uskutecznionej sprzedaży należy przedłożyć konsygnacye rodzin, które otrzymały naftę i zgłosić pozostały zapas w XVII. B. Departamencie magistratu (ul. Piekarska 11.)

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

W środę, 28 maja o godz. 6 30 wieczorem „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W czwartek, 29 maja o godzinie 3 po południu „Pan Jowialski", komedya w 5 aktach Aleksandra Fredry.

W czwartek, 30 maja o godzinie 6·30 wieczorem „Halka", opera w 4 aktach St. Moniuszki. W partyi tytułowej wystąpi Helena Moyseowiczowa.

W piątek, 30 maja o godzinie 6·30 wieczorem (nowość) „Rzeczywistość", komedya w 3 aktach Bolesława Gorczyńskiego.

W sobotę, 31 maja o godzinie 6·30 wieczorem „Lysistrata", operetka w 3 aktach Pawła Linckiego.

Repertuar Teatru Wodewilowego.

Gmach przy ul. Ossolińskich 10.

W środę, 28 maja o godzinie 7 wieczorem „Nowy mizantrop i druciarz", komedya z francuskiego; „Biedna dziewczyna", wodewil Lindaua i Kremera z muzyką Kuhna.

W czwartek, 29 maja o godzinie 3·30 popołudniu „Prokurator w opałach", farsa z francuskiego; „U malarza", drobnostka; „Listy miłosne", żart; „Wielbiciele", homedya z kupletami.

W czwartek, 29 maja o godzinie 7 wieczorem „Aktor bez zajęcia", komedya; „Tajemnica", farsa; „Biedna dziewczyna", wodewil Lindaua i Kremera z muzyką Kuhna.

W piątek, 30 maja o godz. 7 wieczorem „Grajek", obrazek Z. Przybylskiego; „W zielonym gaiku", komedya Z. Przybylskiego; „Biedna dziewczyna", wodewil Lindaua i Kremera z muzyką Kuhna.

Z Teatru miejskiego. Jutro we czwartek, dwa przedstawienia: po południu „Pan Jowialski“, wieczorem „Halka“, w której partyę tytułową odtworzy po raz pierwszy p. Helena Moyseowiczowa, znana zaszczytnie z dawniejszych występów na scenie lwowskiej artystka operowa.

W piątek wchodzi na repertuar nowa komedya Bolesława Gorczyńskiego „Rzeczywistość“, grana z wielkiem powodzeniem w Warszawie i Krakowie. W wykwintnej tej i zajmującej komedyi wystąpią w głównych rolach pp. Borkowska, Trapszo, Wernicz i Okornicki, który również reżyseruje sztukę.

Filia Lwowa.

Tak nazwał ktoś już podczas wojny polsko-ruskiej miasto P r z e m y ś l.

Rzeczywiście m. Przemyśl w całym okresie walk o Lwów odegrało wybitną rolę. Przypomnijmy sobie, że pierwszą listopadową pomoc zachodu dla Lwowa organizowano w Przemyślu, że tam toczyły się zacięte walki, że Przemyśl był kluczem, bez którego niepodobna było otworzyć dostępu do naszego miasta.

Kto miał sposobność, a właściwie musiał częściej podróżować zagrożoną linią Lwów—Przemyśl na Kraków, ileż razy przymusowy postój czekał go w tem mieście w drodze powrotnej do Lwowa. Ileż razy wojska nasze jeszcze za czasów dowództwa gen. Rozwadowskiego musiały dać dużo krwi, aby wąski pas ziemi między Przemyślem a Lwowem utrzymać w swych rękach, a niejednokrotnie o poszczególne stacye kolejowe tej linii toczyły się zacięte walki.

Sztab operacyjny gen. Rozwadowskiego pracował dłuższy czas w Przemyślu, organizując pomoc dla naszego miasta. Z Przemyśla kierowano całą akcyą wojskową w Galicyi wschodniej, a było wówczas do utrzymania i to bardzo słabemi siłami przeszło 400 kilometrów frontu.

Każda przerwa toru ze strony Ukraińców, odbijała się natychmiast na zewnętrznym wyglądzie Przemyśla. Pełno wszędzie twarzy Lwowian, informujących się co godzina o sytuacyi, stroskanych, modlących się w głębi duszy o ratunek dla kresowego miasta. Nieraz przerwa w ruchu kolejowym trwała po kilka dni, a każdy pociąg z Krakowa przynosił nową falę podróżnych. Nikt nie myślał o niebezpieczeństwie ostrzeliwania pociągów, każdy pragnął za wszelką cenę, pierwszym idącym pociągiem dostać się do ciemnego wprawdzie, biednego i mocno ostrzeliwanego, ale naszego Lwowa.

Skierujmy myśli nasze na czas okresu trzytygodniowych walk po zajęciu przez Ukraińców Rodatycz. Przemyśl jest miejscem organizacyj nowych wydatnych posiłków ze wszystkich stron, z całej Polski spieszy pomoc. Lwów z powagą i zewnętrznym spokojem oczekuje rozwoju wypadków. Nasze odcięte od zachodu miasto ma jedno jedyne, niewidzialne, połączenie z Przemyślem drogą radiotelegraficzną. Pewnego dnia fale elektryczne przyniosły nam z Przemyśla radosną nowinę: gen. I w a s z k i e w i c z rozpoczął już na pewne akcyę celem przełamania ukraińskiego frontu pod Rodatyczami. Do Przemyśla napływały dalsze posiłki, groma dziły się ludzie dobrej woli i poświęcenia nie ustając w pracy na rzecz ratunku dla Lwowa, oczekując z niecierpliwością chwili wyzwolenia naszego miasta.

*

Przemyśl, pierwszy otrząsł się z inwazyi ukr. i uregulował stosunki. Dziś jest miastem, czystem miastem o wcale jeszcze dobrych brukach i chodnikach. Jeszcze do niedawna Przemyśl gromadził bardzo wiele wojska, i przypominały się mimowoli dawniejsze czasy, gdy wśród innych warunków był silną twierdzą.

Przemyślanki, już dawniej zorganizowane, od pierwszej chwili wyzwolenia miasta, wzięły się zaraz do pracy społecznej, przysparzając przez urządzenie przedsiębiorstw fundusze na cele narodowe i humanitarne. Niedziela daje przegląd wszystkiego, co jest godne widzenia. I w Przemyślu istnieje corso, nie mniej ożywione jak we Lwowie. W promieniach słońca dnia pogodnego, błyszczą polskie mundury wojskowe różnych gatunków broni, żywiej biją serduszka pięknych Przemyślanek. Wszyscy w oczekiwaniu godziny dwunastej kierują swe kroki na obszerny plac przed ratuszem, gdzie o tej porze rozpoczyna się koncert orkiestry wojskowej.

Wieczorem funkcyonuje kilka teatrzyków kinowych, jest i prawdziwy teatr na Zasaniu, przez naprzół otwarte jasno oświetlone okna kawiarni słychać tony orkiestry. Ale życie w Przemyślu i ruch na ulicach kończy się z uderzeniem godziny 10. Krążą silne patrole wojskowe i straży obywatelskiej, czasem mknie żywo spóźniony obywatel, cisza dookoła.

Tylko San szemrze jednostajnie, na jego szklistej wstędze odbijają szeregi lamp elektrycznych, ktośby myślał, że to mała, swojska Wenecya...

St. Zachariasiewicz.

Jan Małeta.

Zastęp naszych rzeźbiarzy powiększył się o siłę młodą, pełną zapału i talentu, która dziś już zapowiada wiele: O Janie M a ł e c i e w Polsce stosunkowo mało wie ludzi — zna go jednak już dobrze Wiedeń, gdzie kilka lat temu artysta wystawił w „Związku artystów“ szereg prac swoich. Poważna prasa wiedeńska poświęciła mu wtedy bardzo ciepłe artykuły podnosząca zalety jego talentu. Krytyk *Illustrierte Ztg.* podkreślił przedewszystkiem doskonale już opanowaną technikę i siłę wyrazu wszystkich kompozycyj Małety.

Mieliśmy sposobność widzieć kilka rzeźb Małety, które zasługują na bliższe zajęcie się niemi. Taka „Pokutnica“ to ujęte w klasyczne linie ciało kobiece, praca wzorowa jako opracowanie anatomiczne, nietuzinkowe w kompozycyi, świadczącej o dużym, świeżym zmyśle w tym kierunku. Wielką siłę wyrazu posiada znowu bardzo dobrze skomponowana grupa p. t. „Uchodźcy“. Szereg dzieci, kobiet i starców żyje w tym doskonale uchwyconym ruchu, każda postać jest inna, każda ma inne piętno znękania i cierpień. Doskonała zwłaszcza jest grupa dzieci, z tym zdziwionym wyrazem twarzy jakby chciały się zapytać co zrobiły iż oto los skazał je na tułaczkę. Ta rzeźba mówi też najwyraźniej o wielkich zaletach rzeźbiarskich Małety i o tym darze harmonijnego komponowania, natrącającym o nutę rzetelnej presyi.

Jak dalece Małeta opanował formę, najlepszym dowodem są jego rzeźby z mitologii np. „Eneasz w ucieczce z Troi“, „Apollo i Herakles“ oraz inne. Znać na nich, że artysta odbywał pilne studya archeologiczne, że zna ducha klasycznej formy, nie potrafi tylko może jeszcze tym zwłaszcza postaciom dać technicznie własną indywidualność, trzymając się raczej dość niewolniczo świetnych wzorów. By jednak wzorów tych nie spaczyć, trzeba istotnie wiele już umieć.

W dorobku swym posiada Małeta jedną rzeźbę, która wyraźnie mówi o nim jako o artyście: mamy na myśli rzeźbę zatytułowaną „Tułactwo“. Kobieta z dzieckiem na ręku, z węzełkiem w drugim ręku, posuwająca się zmęczonym krokiem przed siebie. Artysta uchwycił tu bardzo dobrze wyraz bolu w twarzy i to wyczerpanie widoczne w całem ciele. Jest to personifikacya nieszczęścia i cichej tragedyi tak silna w wyrazie, że przemówi do każdego, a ujęta w tak zdecydowane linie, iż składa się na całość pod każdym względem niecodzienną.

Jan Małeta, uczeń Bunscha i Cezara Beraune, w spółczesnej rzeźbie polskiej może zająć miejsce wybitne, co zapowiadają już jego obecne prace. Talent to, który się rozwija ustawicznie, czego dowodem były również niedawno wystawione w naszej „Zachęcie“ jego najnowsze prace.

Warto więc zwrócić na niego uwagę kół fachowych i publiczności.

Art. S.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Sejmu Walnego.

Warszawa. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po referacie p. D u b a n o w i c z a załatwiono ustawę o przedłużeniu służby wojskowej roczników od 1896—1899 w okręgu krakowskim.

Następnie załatwiono sprawozdanie komisyi wojskowej o tymczasowem zaopatrzeniu wdów i sierót po żołnierzach, a wreszcie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę w sprawie stabilizacyi i wynagrodzenia nauczycieli szkół powszechnych.

Następne posiedzenie w piątek. Posiedzenia przyszłego tygodnia poświęcone będą sprawie rolnej.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos p. P e r l m u t t e r i w dłuższej mowie naszpikowanej cytatami z biblii, wspominając o stosunku Polaków do żydów, oświadczył, iż żydzi przeniosą się do Palestyny wtedy, gdy okaże się łaska Boża. Obecnie pragną pozostać równouprawnieni na tej ziemi, w zgodzie i jedności z Polakami, na tej ziemi, na której od wieków żyli przodkowie żydów i która rzeszona obficie została krwią polską i żydowską w walkach o wolność.

Następnie uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę o przedłużeniu służby wojskowej roczników od r. 1896—1899 w okręgu krakowskim (ref. p. Dubanowicz).

W dyskusyi p. W i t o s przedłożył rezolucyę, wzywającą Rząd, aby natychmiast zwolnił ze służby wojskowej roczniki 1895—1885, oraz 1896—1901. Rezolucyę ową motywował konieczną potrzebą sił do pracy rolnej i w warstatach rękodzielniczych i przemysłowych. Po przemówieniu referenta rezolucyę p. Witosa odesłano do komisyi, a ustawę uchwalono w 2 i 3 czytaniu.

P. M a t a k i e w i c z przedłożył sprawozdanie komisyi wojskowej, dotyczące projektu ustawy w sprawie zaopatrzenia wdów i sierót po żołnierzach Wojsk Polskich. Podniósł, że projekt Ministerstwa sprawiedliwości, przedłożony dwa tygodnie temu, zawierał zaopatrzenie tylko tych wdów i sierót, jakie pozostały po żołnierzach, którzy zginęli na froncie. Na wniosek sprawozdawcy komisya wojskowa uchwaliła, aby zaopatrzenie to dotyczyło także wdów i sierót po tych żołnierzach, którzy zmarli przy wykonywaniu służby wojennej z powodu trudów wojennych i chorób epidemicznych. Komisya uchwaliła także wniosek p. M o r a c z e w s k i e g o. Mowca apeluje do Izby, aby ustawę tę przyjęła.

Republika estońska.

Poznań. (Radio z Berna). Z Libawy donoszą: Estońskie zgromadzenie narodowe ogłosiło uroczyście niepodległość republiki estońskiej.

Zarządzenia belgijskie.

Wiedeń. (B. K. z Amsterdamu). Według holenderskiej Agencyi telegr. granica belgijska została zamknięta. Nikomu nie wolno Belgii opuszczać. W związku z upływającym terminem dnia 29 maja, danym Niemcom przez konferencyę pokojową, wszystkie urlopy wojskowe zostały wstrzymane a nadto poczyniono ogólne zarządzenia mobilizacyjne.

Z ostatniej chwili.

Hallerczycy.

Z miarodajnego źródła donoszą nam:

Wagonująca się obecnie druga dywizya generała Hallera, która przybyła z Wołynia, jedzie na Mińsk na front bolszewicki. Wszelkie inne pogłoski związane z tą sprawą są więc z gruntu fałszywe. Wobec tego i doniesienia prywatne o walkach stoczonych w Galicyi przez Hallerczyków są wymysłem.

Granica polsko-rumuńska.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że Naiwyższa Rada Koalicyjna uchwaliła w zasadzie, że Polska ma graniczyć z Rumunią.

Petersburg uwolniony.

Warszawa. (Tel. wł.) Rozeszła się ta wiadomość, że wojska gen. Judenicza pobiły bolszewików i zdobyły Petersburg.

Czem zmusi się ich do podpisania traktatu?

Poznań. (Tel. własny). Dzienniki berlińskie z wielkiem zainteresowaniem podają informacyę *Daily Mail*, że Auglia, Ameryka i Francya poczyniły już ogromne przygotowania do bombardowania większych miast niemieckich, na wypadek niepodpisania przez Niemcy traktatu pokojowego. Pierwsze miałyby być zbombardowane Monachium i Berlin. Nad Ren przybyła wielka liczba lotników i pilotów ententy. Wiadomość ta wywołała prawdziwy popłoch w całych Niemczech.

Wiedeń. (Tel własny). Prasa francuska podkreśla w stanowczym tonie, że państwa ententy są dość silne, by zmusić Niemcy do podpisania słusznych warunków pokojowych. Termin dany im będzie już ostateczny i po upływie jego rozpoczną się energiczne kroki, które Niemcy poczują na swej skórze.

Na Górnym Śląsku.

Wiedeń. (Tel. iskrowy). Z Opola donoszą do dziennika *Tag*: Działalność patroli na Górnym Śląsku wzmaga się ustawicznie. Na Górny Śląsk przybyły już znaczne posiłki niemieckie w myśl obietnic rządu niemieckiego. Są to same wyborowe wojska frontowe, obeznane z wojną.

Katowice. (Tel. własny). Agitacya niemiecka na Górnym Śląsku rozszerza się coraz bardziej. Niemcy widocznie już przygotowują się do napadu na Polaków i ściągają na Górny Śląsk liczne wojska. Wzdłuż granicy widać pospieszna rob tę oddziałów saperskich. Z licznych stron ściąga się również ciężka artylerya.

Kraków. (Tel. własny). Do dzienników tutejszych donoszą ze Śląka, że ludność polska jest zupełnie spokojna i gotowa bronić każdej piędzi ziemi. Wszystkie zresztą demonstracyjne przygotowania Niemiec mogą pęknąć pod naporem woli koalicyi. W każdym razie Niemcy zastaną nas przygotowanych. Pogłoski o ewakuacyi polskiej są nieprawdziwe.

Warszawa. (Tel. własny). Jak oświadczają tutejsze dzienniki sprawa Górnego Śląska jest w decydujących kołach pilnie strzeżona. Poczyniono już wszelkie przygotowania w tym kierunku. Koła rządowe ze spokojem oceniają sytuacye.

Oświadczenie Wilsona.

Zurych. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą do *Secolo*: Prezydent Wilson oświadczył stanowczo, iż znane warunki pokojowe, podyktowane Niemcom nie ulegną już absolutnie zasadniczej zmianie.

Akcya

w sprawie pomocy dla Brzuchowic.

Otrzymujemy następujące pismo:

Celem zorganizowania zbiorowej akcyi na rzecz odbudowy letniska Brzuchowice, zapraszamy tamtejszych właścicieli realności na zebranie, które odbędzie się w piątek o godzinie 5 po południu w użyczonem nam biurze Redakcyi *Gazety Lwowskiej*, ul. Podwale l. 3.

Józef Geringer.
Teofil Dujanowicz.
Stanisław Moraczewski.

Z powodu jutrzejszego święta Wniebowstąpienia numer następny *Gazety Lwowskiej* wyjdzie w piątek, d. 30 maja, o zwykłej porze.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. XVI. 188/18 (13). Na wniosek strony egzekwującej Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 3 lipca 1919 o godz. 10 przed południem w tusądowym oddziele Nr. XVI. na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. miasto Lwów Dz. II. lwh. 433. Oznaczenie realności: Cała realność pod lk. 490 2/4 we Lwowie wraz z przynależytościami. Wartość szacunkowa realności: 21.900 kor. 94 hal., przynależytości 1.448 koron. Najniższa oferta: 11.674 koron 47 hal. Do realności lwh. 433/II, ks. gr. m. Lwowa należą przynależności bliżej w protokole ocenienia E. XVI. 188/18 (10) opisane i oszacowane na 1.448 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVI.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1919. (1595 1—3)

Konkursa.

L. 2834/pr./19. (1585 2—3)

Konkurs.

Przy Dyrekcyi policyi we Lwowie będzie obsadzonych kilkanaście posad agentów policyjnych z płacą roczną 900 koron, 40 prc. dodatkiem aktywalnym, dodatkiem na mieszkanie 140 koron rocznie, odpowiednim dodatkiem wojennym przyznanym na czas wojny, relutum za odzież służbową, oraz wynagrodzeniem za służby nadzwyczajne, wypłacanem w wysokości odpowiadającej rodzajowi służby i ilości godzin spędzonych w tej służbie.

Mianowanie na te posady nastąpi najpierw w charakterze prowizorycznym na pół roku służby próbnej. Po ukończonej zupełnie zadowalniającej służbie próbnej i złożeniem egzaminu z koniecznych wiadomości odnośnych ustaw i przepisów nastąpi stabilizacya.

Warunki przyjęcia są następujące:

1. ukończony 23 a nie przekroczony 40 rok życia, u kandydatów pozostających już w polskiej służbie rządowej i wysłużonych wojskowych nie przekroczony 45 rok życia,

2. uzdolnienie fizyczne, uznane przez lekarza rządowego,

3. nieposzlakowany tryb życia,

4. odpowiednia inteligencya, tudzież zdolność do poprawnego sporządzania w języku polskim doniesień i raportów służbowych. Z kandydatów odpowiadających powyższym warunkom mają pierwszeństwo:

a) wojskowi i członkowie żandarmeryi,

b) kandydaci mogący wykazać się wyższem wykształceniem ogólnem lub specyalnem wykształceniem fachowem,

c) kandydaci, którzy w skutek swego dotychczasowego zajęcia nabyli obszernych znajomości lokalnych i personalnych.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe udokumentowane (metryka chrztu, świadectwo lekarskie, świadectwo moralności, ewentualnie świadectwa szkolne) i należycie ostemplowane podanie najdalej do 25 czerwca 1919 do prezydum Dyrekcyi policyi, osoby pozostające w czynnej służbie wojskowej w drodze przełożonej władzy wojskowej.

Przed prowizorycznem zamianowaniem będą kompetenci, którzy w swych podaniach wykazali, iż posiadają wymogi wymienione w punktach 1—4 powołani do osobistego przedstawienia się i zbadania ich stopnia inteligencyi, pojętności, tudzież nadawania się do wyszkolenia w służbie policyjnej przez specyalną komisyę w Dyrekcyi policyi.

Lwów, 25 maja 1919.

Z Prezydyum Dyrekcyi policyi.

Spadki.

A. 163/18 (5). Jan Adamczyk, rolnik w Laskowej, zmarł dnia 31 stycznia 1918. Ostatnie rozporządzenie nie znaleziono. Franciszka Adamczyka i Tomasza Adamczyka, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Piotra Adamczyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 21 maja 1918. (1234 3—3)

A. X. 526/19 (3). Wezwanie nieznanych dziedziców. Gustaw Holl zmarł dnia 24 marca 1919 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem p. Wilhelma Mitisa w Krakowie, Wawel l. 8, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd pow., cyw. Oddz. X. ul. św. Jana l. 22.

Kraków, 12 kwietnia 1919. (1531 2—3)

Amortyzacye.

T. 86/18 (4). Ts. edykt z 20 kwietnia 1918 T. 86/18 (2) ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej“ z 11 września 1918 Nr. 205 prostuje się o tyle, że list zastawny Banku krajowego Nr. 7043 na 100 kor. należy do Seryi I. a nie do Ser. II. jakto mylnie poprzednio ogłoszono.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 3 października 1918. (1536)

T. 79/19 (1). Na wniosek Emilii Altmanowej we Lwowie ul. Zofii Chrzanowskiej 3, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych wekslí, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksle za umorzone. Weksle są: akceptowane przez Filipa i Adolfa Jawetzow, zamieszkałych w Strusowie zresztą poza kwotą wekslową niewypełnione: 1. cztery weksle każdy opiewający na kwotę 6000 kor., 2. cztery weksle, każdy opiewający na kwotę 4000 kor., 3. trzy weksle, każdy opiewający na 2000 kor.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 marca 1919. (1542)

T. VI. 105/19 (2). Na wniosek Franciszka Woźniaka w Jeżowej ad Nisko, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcom miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie książeczki wkładkowe Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie wystawione na nazwisko Franciszka Woźniaka Nr. 47.864 na 1800 kor. i Nr. 50.169 na 300 kor.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1919. (1470)

T. VI. 84/19 (2). Na wniosek Pawła Łosia w Nabrezinie czasowo w Podgórzu, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na nowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Czeskiego Banku przemysłowego filii w Krakowie Nr. 1404 wystawiona na imię Anny Zawadlał, opiewająca na 20.000 kor.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 1 maja 1919. (1450)

T. VI. 112/19 (2). Na wniosek Wiktoryi Kościołek w Bielanach, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 29.789 wystawiona na imię Wiktoryi. Kościołek opiewająca na 13.206 kor. 99 hal.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1919. (1465)

T. VI. 89/19 (2). Na wniosek Stanisławy Kuźniarowej w Ł ńcucie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawczyni zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzone. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa filii Banku krajowego w Krakowie Nr. 26.640 wystawiona na imię Ireny Maryi Kuźnirówny, opiewająca na 15.000 kor, 63 hal.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1919. (1482)

T. 30/19 (2) Na wniosek Wacława Wolskiego, inżyniera we Lwowie ul. Kalecza l. 20, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksle za umorzone. Dwa weksle opiewające na kwotę po 750 kor. tudzież jeden weksel opiewający na 1200 kor., wszystkie akceptowane przez firmę H. Altenberg G. Seyfarth, E. Wende i Ska. księgarnia we Lwowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią powyższej firmy umieścili podpisy swoje firmowe Alfred Altenberg i prokurzysta Tymoteusz Nalepa.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1919. (1540)

T. 433/18 (2). Na wniosek Joachima Kaczki, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa: 1. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 2455 na 19.694 kor. 36 hal., opiewająca a wystawiona na imię Karola Grossa. 2. Filii uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie Nr. 12.465 opiewająca na kwotę 204 kor. 91 hal. a wystawiona na imię Sali Kuczka.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 marca 1919. (1541)

T. VI. 100/19 (1). Na wniosek Michała Tarnawskiego we Lwowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 30 marca 1912 l. 141.915 na 2000 kor. płatne okazicielowi dnia 1 kwietnia 1930 lub natychmiast w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego Michała Tarnawskiego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1919. (1491)

T. VI. 313/18 (4). Na wniosek Agaty Łabuda w Olszynach ad Wojnicz, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni Nr. 23.841 wystawiona na imię Michała i Agnieszki Łabudów opiewająca na 188 kor. 32 hal.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1919. (1486)

T. VI. 29/19 (2). Na wniosek dr. Stanisława Szymusika w Krakowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Filii Banku krajowego w Krakowie Nr. 14.469 wystawiona na imię Maryi z Kędzierskich Szymusikowej opiewająca na 2074 kor. 87 hal.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 marca 1919. (1495)

T. Nc. I. 1043/19 (3). Na wniosek dr. Kazimierza Jaszczurowskiego w Brzesku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Brzesku Nr. 2351 opiewającej na kwotę 1.000 koron zpn. i na imię dr. Kazimierza Jaszczurowskiego. Posiadacz powyższej książeczki ma się zgłosić w ciągu 6 miesięcy od daty tego edyktu.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 14 maja 1919. (1528 1—3)

Nc. V. 43/19 (4). Na wniosek Mendla Heinberga, kupca w Rzeszowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit lombardowy Kasy Oszczędności miasta Przemyśla z 21 marca 1912 Nr. 1282 na zastawiony za 120 koron jeden los austryackiego Czerwonego Krzyża S. 9817 Nr. 44 i cztery losy włoskiego Czerwonego Krzyża: S. 7286 Nr. 8, S. 7398 Nr. 6, S. 8556 Nr. 38 i S. 7433 Nr. 22.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 12 kwietnia 1919. (1552)

T. VI. 55/19 (4). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Grzebieniarz, włościanin z Jadownik, powiat Brzesko, syn Jana i Maryanny z Biernatów, urodzony dnia 14 marca 1881 w Jadownikach, wedle zaprzysiężonych zeznań Stanisława Ociepki z Jadownik, jako szeregowiec 57 pułku piechoty w bitwie pod Olszowem koło Buczacza dnia 12 lipca 1916 rozszarpany został przez granat.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wyżej wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Anastazyi Grzebieniarzowej z Jadownik postępowanie celem udowodnienia jego śmierci i celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwania, ażeby do dnia 15 września 1919 albo sądowi, albo p. dr. Władysławowi Cyga, adwokatowi w Brzesku, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1919. (1469)

T. 11/19 (1). Na wniosek Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Sanoku wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej weksli na końcu opisanych, które wnioskodawcy rzekomo zaginęły.

Posiadacza tych weksli wzywa się, aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ złożył je w sądzie podpisanym, w przeciwnym razie weksle te po upływie oznaczonego czasokresu pozbawione będą mocy prawnej. Opisanie weksli: a) weksel z daty Tarnów, dnia 1 maja 1914 na kwotę 100 koron opiewający płatny w Sanoku za 4 miesiące od daty, wystawiony przez Mozesa Kupferberga, żyrowany przez Taubę Lustig, b) weksel z daty Tarnów, 11 czerwca 1914 na kwotę 450 koron płatny za 4 miesiące od daty w Sanoku wystawiony przez Mozesa Kupferberga, żyrowany przez Taubę Lustig.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 marca 1919. (868)

T. VI. 67/19 (2). Na wniosek Marcina Walczowskiego w Radwanowicach, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towarzystwa kredytowego w Krzeszowicach Nr. 599 wystawiona na imię Macieja Walczowskiego, opiewająca na 4660 kor. 90 hal.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1919. (1481)

T. 461/18 (3). Na wniosek Herscha Meilecha, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia względnie płatności kuponów przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Arkusz kuponowy od 4 prc. 56-letniego listu zastawnego Galic. Tow. kred. ziemskiego S. IV. Nr. 11.583 na 1000 kor. obejmujący kupony płatne od 30 czerwca 1914 do 31 października 1930.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 lutego 1919. (1324)

T. 482/18 (2). Na wniosek Sabiny Zimmermann podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy, od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tgo terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Galic. Kasy Oszczędności Nr. 196.650 na nazwisko Adolf i Marceli Zimmermann i kwotę około 78 koron opiewającej, tudzież książeczki wkładkowej Nr. 214.078 na nazwisko Sabina Zimmermann i kwotę L. 1250 opiewającej.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23 stycznia 1919. (1416)

T. 480/18 (1). Na wniosek Ignacego Rosnera, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć, i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel jest: Lemberg, 1 Mai 1918 für K. 2.500 Sechs Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre eigene die Sume von Kronen zweitausenfünfhundert den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechaung ohne Bericht, Herrn Herman Halpern u. Frau Laura Halpern in Lemberg Herman Halpern m. p., Laura Halpern m. p., Pinkas Herzig m. p. in dorso Pinkas Herzig m. p.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 października 1918. (1418)

T. 14/19 (3). Na wniosek Mojżesza Sobel, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładkowa galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 212.187 na K 120 i na nazwisko Anieli Charczyńskiej opiewająca.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 marca 1919. (1325)

T. 38/19 (2). Na wniosek Towarzystwa Nosaj Kotów, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: List depozytowy A. Nr. 554/11 wystawiony przez uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie z daty 27 stycznia 1914 na rzecz Towarzystwa Nosaj Katów we Lwowie.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 lutego 1919. (1417)

T. 526/18 (2). Na wniosek Juda Niemirowskiego, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego pieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa galic. Kasy oszczędności Nr. 68.775, na nazwisko Juda Niemirowski i Szifra Stein i na kwotę kor. 340 opiewająca.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 lutego 1919. (1419)

T. V. 9/19 (5) Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stanisław Florek urodzony 20 kwietnia 1874 w Głuchowie, syn Antoniego i Katarzyny przebywał jako jeniec w Sentianówce gubernii Jekaterynosławskiej w Rossyi i jak się okazuje z zeznań zaprzysiężonego świadka Józefa Fornala z Hermanowy, umarł dnia 7 września 1917 r. w szpitalu kopalni węgla zwanej „Krymsko doniecki Rudnik“ i od tego czasu brak wszelkich od niego wiadomości.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anieli Florek gospodyni w Głuchowie postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 listopada 1919, albo sądowi, albo p. dr. Salzmanowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońcą związku małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 28 kwietnia 1919. (1557 2—3)

T. V. 87/19 (2). Zarządzenie postępowanie celem uznania za zmarłego. Marcin Ozga, urodzony w roku 1883 syn Józefa i Agnieszki ze Steców, zamieszkały w Woli raniżowskiej odszedł na ogólne wezwanie mobilizacyjne do wojska i pełnił służbę jako szeregowiec przy 17 p. obr. kraj. Brał on udział w operacyach wojennych przeciw Rossyi i jak się okazuje z kartki korespondencyjnej poczty polowej z dnia 2 maja 1916 jest prowadzony od końca listopada 1914 jako zaginiony.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Maryanny z Bieleniów Ozga postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo dr. Fröhlichowi Jakóbowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońcą związku małżeńskiego. Marcina Ozgę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 15 października 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 9 kwietnia 1919. (1286 3—3)

T. V. 5/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Konior urodzony 30 lipca 1837 w Rudniku n/S. syn Antoniego i Agnieszki ze Szwedów, gospodarz, został według poświadczenia urzędu gminnego w Rudniku z dnia 2 stycznia 1918 podczas operacyi wojennych w temże miasteczku w jesieni 1914 raniony szrapnelem. W tym stanie został Ignacy Konior przez wojsko austryackie odwieziony do szpitala w okolicy Rzeszowa a ztamtąd przeniesiony do szpitala rezerwowego Nr. 6 w Żiżkowie Praga, zkąd według zapodania tegoż szpitala z dnia 27 września 1917 do okręgowej Komendy pospolitego ruszenia Nr. 8 w Pradze na dniu 10 sierpnia 1915 oddany i od tego czasu o Ignacym Kaniorze niema żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 1 ust. cyw., zarządza się na wniosek syna Antoniego Koniora z Rozwadowa postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Kazimierzowi Sołtysikowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Ignacego Koniora wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 11 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 13 stycznia 1919. (1093 3—3)

T. V. 11/18 (8). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Młynarczyk, z Mordarki, ur. 14 kwietnia 1884, według zeznań świadków Jana Poręby i Józefa Ciuły brał udział w bitwie we wsi Mszańce w nocy 18 marca 1915 i z tej bitwy już nie powrócił i odtąd nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 l. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na wniosek Anny Młynarczykowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Cwikowskiemu w Nowym Sączu wiadomości o zaginionym. Zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1919 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz 17 lutego 1919. (1397 2—3)

T. V. 77/19 (2). Na wniosek Anny Kołcz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie stow. zarej. z nieogr. poręką Nr. 14180 na kwotę 3069 kor. 79 hal. opiewającą wystawioną na imię Anny Kołcz z Leżajska.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Rzeszów, 26 kwietnia 1919. (1438 2—3)

T. V. 98/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Rejman, urodzony 3 maja 1891 w Dembinie tamże zamieszkały syn Marcina i Maryi Rejmanów służył przy 90 pp. od roku 1912, a z chwilą wybuchu wojny w roku 1914 brał udział w operacyach wojennych na froncie serbskim i wedle zeznań Michała i Jana Rejmanów od września 1914 niema o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Michała i Jana Rejmanów z Dembiny postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Wilhelmowi Hochfeldowi adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Stanisława Rejmana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 października 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 23 kwietnia 1919. (1435 2—3)

T. IV. 44/19 (2). Na wniosek Czytelni kobiet żydowskich w Jaśle wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubioną książeczkę wkładkową Związku kredytowego dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Jaśle Nr. 13 na kwotę 59 kor. 36 hal. i na imię Czytelni kobiet żydowskich w Jaśle opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 7 maja 1919. (1561 2—3)

T. V. 79/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Adam Rzeszutek urodzony 11 lutego 1890 z Wulki sokołowskiej, mąż Tekli z Baranów, powołany 4 sierpnia 1914 do wojska, pełnił służbę wojskową przy 40 pp. i brał czynny udział w operacyach wojennych. W roku 1915 dostał się do niewoli rossyjskiej. Jak się okazuje z kartki korespondencyjnej z dnia 20 maja 1917 r. tenże Adam Rzeszutek zmarł w niewoli dnia 20 lutego 1917 i od tego czasu, jak wynika z zeznań Tekli z Baranów Rzeszutkowej nie daje żadnej o sobie wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 i § 2 ust. 3 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Tekli z Baranów Rzeszutkowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Feuersteinowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą związku małżeńskiego. Adama Rzeszutka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 29 lutego 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 31 marca 1919. (1436 2—3)

Firmy.

Firm. 22/19 Rg. C. I. 37. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 22 lutego 1919. Brzmienie: Pierwsza fabryka jarosławska konserw owocowych i marmolady, spółka z ograniczoną poręką. Siedziba: Jarosław. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Na podstawie kontraktu ustępstwa z dnia 5 lutego 1919 L. rep. 10.894 prawo dotychczasowych zawiadowców Jakóba Reicha oraz zastępców zawiadowców Ireny Rohm i Meilecha Reicha wskutek ich wystąpienia ze spółki zgasło. Stanisław Sierankiewicz, inżynier miejski w Jarosławiu i Jan Pretorius, właściciel realności w Jarosławiu, wskutek ich przystąpienia do spółki mianowani zawiadowcami tej spółki, obok dawnego zawiadowcy dr. Józefa Henryka Rohma. Uprawnieni do zastępstwa są wszyscy trzej zawiadowcy. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpiszą przynajmniej dwaj zawiadowcy.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddz. IV.

Przemyśl, 22 lutego 1919. (585)

Firm. 264/19. Stow. V. 418. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Podgórze. Brzmienie firmy: „Swit“ Spółka spożywcza funkcyonaryuszy kolei polskich w Podgórzu Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu: Podgórze dnia 30. grudnia 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Spółki jest dostarczenie członkom swoim dobrych nie fałszowanych artykułów spożywczych i domowego użytku po cenach możliwie najniższych. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcya: Zarząd składa się z trzech członków. Do pierwszego zarządu wybrano Jaworskiego Jana maszynistę w Podgórzu — jako kierownika Zarządu, Paprocha Jana konduktora jako buchaltera, Lisinskiego Jana jako skarbnika. Podpis Firmy (F. Z) Firmę Spółki podpisuję się w ten sposób że kierownik lub jego zastępca lub skarbnik podpiszą pod stampilią Spółki swoje nazwisko, oraz charakter. Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia będą umieszczane na tablicy w lokalu Spółki. Udziały członków: Udział członka wynosi 50 Koron, każdy członek może mieć większą ilosc udziałów. Odpowiedzialność: Członek odpowiada za zobowiązanie Stowarzyszenia nie tylko deklarowanymi udziałami ale nadto dalszą kwotą do wysokości deklarowanych udziałów. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się, z 12 członków i 6 ciu zastępców. Data wpisu: 15. marca 1919.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 14. marca 1919. (911)

Firm. 209/18 Stow. IV. 77. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 8 listopada 1918 r. Siedziba stowarzyszenia: Sucha. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza urzędników funkcyonaryuszy państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Suchej. Przedmiot przedsiębiorstwa: zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 11 września 1919 r. Udział wynosi 20 koron i jest płatny przy wstąpieniu. Członkowie odpowiadają za zobowiązania towarzystwa podwójną sumę deklarowanych udziałów. Ogłoszenia odbywają się przez obwieszczenie w lokalu towarzystwa. Zarząd składa się z członków. Członkami zarządu są: Leopold Krzyżanowski, sędzia powiatowy, Julian Niżankowski, komisarz leśnictwa, Jan Rudy, naczelnik urzędu podatkowego i Władysław Dorau, kontrolor urzędu urzędu podatkowego — wszyscy w Suchej. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmowy stowarzyszenia zawiera firmę wypisaną lub odbitą, oraz podpis dwoch członków zarządu.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, d. 8 listopada 1918. (938)

Firm. 304/19 Oddz. B. I. 87. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm Towarzystw akcyjnych. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: a) po polsku „Górka" Towarzystwo akcyjne fabryki cementu w Sierszy, b) po niemiecku „Górka" Cement Fabriks-Aktien-Gesellschaft in Siersza. Prokurę: Ferdynanda Tyszowieckiego z dniem 1 stycznia 1919 wykreślono. Prokurę udzielono inżynierowi Józefowi Konaszewskiemu z dniem 1 stycznia 1919 r. który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem tej firmy położy swe nazwisko z dodatkiem wskazującym prokurę. Dzień wpisu: 22 marca 1919.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 17 marca 1919. (917)

Firm. 27/19 Stow. IV. 68. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 5 kwietnia 1919. Siedziba stowarzyszenia: Jasło. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością: Kooperatywa Robotnicza spożywczo-wytwórcza „Siła" Stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką w Jaśle. Celem stowarzyszenia jest: a) ochrona interesów materyalnych członków stowarzyszenia; b) nabywanie u producentów względnie wytwarzania we własnym zakresie i dostarczania swym członkom wszelkich artykułów spożywczych i domowego użytku; c) przedstawianie władzom miarodajnym odpowiednio uzasadnionych memoryałów dotyczących spraw stowarzyszenia; d) uzyskanie specyalnych ulg, zniżek, udogodnień ekonomicznych stowarzyszenia i jego członków; e) czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony; f) osoby nie będące członkami nie mogą korzystać z usług stowarzyszenia. Udział wynosi 25 kor. z podwójną odpowiedzialnością. Dyrekcya składa się z trzech członków i jednego zastępcy a mianowicie: Grzegorz Kołodrubski, Józef Kukulski, Zofia Dziubińska, zastępca Jan Zabłocki. Brzmienie firmy podpisuje dwóch członków dyrekcyi, umieszczając swój podpis pod pieczęcią stowarzyszenia. Wszelkie ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia odbywają się przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 5 kwietnia 1919. (966)

Firm. 179/19. Stow. V. 410. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Rzeszotary. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Rzeszotarach p. Swiątniki górne, stowarzyszyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności i części ubrań artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie, oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania nieograniczony. Umowa (statut) stowarzyszenia z daty Rzeszotary dnia 16 lutego 1919. Udział wynosi 30 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszym w kwocie 30 koron. Ogłoszenia następują przez przybicie ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia lub na domie urzędu gminnego w Rzeszotarach. Zarząd składa się z trzech członków. Członkowie zarządu są: Józef Stryszowski, rolnik w Rzeszotarach Paweł Sikora, robotnik w Rzeszotarach i Jan Stryszowski, rolnik w Rzeszotarach. Uprawnieni do zastępstwa: dwaj członkowie zarządu wspólnie. Podpis firmy: Brzmienie firmy wypisane lub wyciśnięte stampilią podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie zarządu. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 6 członków. Data wpisu: 28 lutego 1919.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 27 lutego 1919. (909)

Firm. 304/18. RgCI. 10. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 16 września 1918 wpisano przy firmie. Brzmienie „San" Towarzystwo budowlano handlowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. — Siedziba Jarosław. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: W miejsce zawiadowcy Stefana Myczkowskiego i Michała Szczepańskiego, wybrano zawiadowcami Kazimierza Wołkowieckiego, dyr. Tow. zaliczkowego w Jarosławiu i Józefa bar. Konopkę, dyr. gazowni miejskiej w Jarosławiu. Eustachy Wolski ustąpił Józefowia bar. Konopce jedną czternastą część swojego udziału a Włodzimierz hr. Szembek ustąpił Kazimierzowi Wołkowieckiemu jedną dwudziestą część swojego udziału w tej spółce.

Sąd obwodowy j. handlowy, O. IV.

Przemyśl, 14 września 1918. (715)

Firm. 1/19 Stow. III. 136. Prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych poleca się wpisać przy firmie spółka oszczędności i pożyczek w Tyliczu, że na walnem zgromadzeniu dnia 10 listopada 1918 odbytem w miejsce członków zarządu, którzy ustąpili wybrano nowych członków zarządu, a to ks. Karola Padykułę jako przewodniczącego i Tomasza Królikowskiego jako zastępcę przewodniczącego.

Sąd obwodowy, jako handl., Odd. IV.

Nowy Sącz, d. 18 stycznia 1919. (553)

Firm. 150/18 Stow. IV. 63. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 20 września 1918. Siedziba Stowarzyszenia Myślenice. Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych w Myślenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie dobrobytu swych członków przez zakupno, wymagazynowie, oraz sprzedaż towarów spożywczych, artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 19 sierpnia 1918. Udział wynosi 100 kor. i jest płatny przy wstąpieniu, albo ratami najpóźniej w przeciągu jednego roku od chwili przyjęcia do stowarzyszenia. Każdy członek odpowiada prócz deklarowanymi udziałami jeszcze dalszą kwotą, równającą się wysokości zdeklarowanych udziałów. Ogłoszenia mają być firmowo podpisane i ogłoszone w „Przewodniku Kółek rolniczych". Dyrekcya składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami dyrekcyi są: ks. Józef Nodzyński, prof. gim. Stanisław Rylski, dyrektor filii obrotu zbożem i Józef Czechowski, nauczyciel wydz. wszyscy w Myślenicach, zastępcami członków dyrekcyi są: Władysław Miedniak, prof. gimn. i Wacław Smietana, sekretarz Rady powiatowej obaj w Myślenicach. Uprawniona do zastępstwa jego dyrekcya. Podpis firmy stowarzyszenia uskutecznia w ten sposób, że pod nazwą stowarzyszenia umieszczają swój podpis dwaj członkowie dyrekcyi, lub też jeden dyrektor i osoba upoważniona do tego z dodatkiem określającym ten jej charakter.

Sąd obwodowy jako handl. O. II.

Wadowice, dnia 20 września 1918. (615)

Firm. 160/19. Wpis do rejestru handl. firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego dnia 21 kwietnia 1919: Brzmienie firmy: Piotr Fic. Miejsce siedziby głównej: Rzeszów. Przedmiot zatrudnienia: handel towarów kolonialnych, spożywczych i win. Posiadacz firmy: Piotr Fic w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. V.

Rzeszów, 19 kwietnia 1919. (1288)

Firm. 38/19 Stow. I. 9 VII. 97. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 31 marca 1919 przy stowarzyszeniu: Towarzystwo zaliczkowe rolne w Przemyślu, stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 7 marca 1919 wybrano Tadeusza Cieślińskiego naczelnym dyrektorem w miejsce dr. Erazma Rościszewskiego, zaś Romana Gorgolewskiego, kupca w Przemyślu, zastępcą dyrektora w miejsce Tadeusza Cieślińskiego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 29 marca 1919. (847)

Firm. 236/19 Stow. V. 416. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Rożnowa. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze Rożnowa p. Wieliczka stow. zarejestr. z ogr. poręką. — Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności części ubrania, artykułów gospodarskich i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną, — Umowa (statut) stowarzyszenia z daty Rożnowa dnia 16. lutego 1919. Czas trwania nieograniczony. — Udział wynosi 30 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszym w kwocie 30 koron. Ogłoszenia następują przez przybicie ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia lub na domu urzędu gminnego w Rożnowej. — Zarząd składa się z trzech członków. Członkami zarządu są: Michalski Wincenty górnik w Rożnowej Cholewa Józef ślusarz w Rożnowej, Wojtasik Jan rolnik w Rożnowej. Uprawnieni do zastępstwa dwaj członkowie zarządu wspólnie. Podpis firmy. Brzmienie firmy wypisane lub wyciśnięte stampilią podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie zarządu. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 6-ciu członków. Data wpisu 4. marca 1919.

Sąd krajowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 1. marca 1919. (802)

Firm. 143/19 Stow. V. 394. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Wieliczka. Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych w Wieliczce stow. zarej. z ogr. poręką. Data statutu: Wieliczka 9 grudnia 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: przedmiotem przedsiębiorstwa jest przychodzić z pomocą swym członkom: a) przez dostarczenie po cenach hurtownych towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania sklepom Kółek rolniczych, tudzież innym sklepom wiejskim i małomiejskim, nabywanych za pośrednictwem instytucyi stworzonej w tym celu przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych; b) przez drobiazgową sprzedaż towarów spożywczych i wszelkich artykułów domowego i gospodarczego zapotrzebowania; c) przez zakupno produktów rolnych i wyrobów drobnego przemysłu od własnych członków celem ich dalszej odsprzedaży, oraz pośredniczenie w tego rodzaju interesach; d) przez udzielanie zaliczek na produkta rolne, wyroby przemysłu i towary. Czas trwania nieograniczony: Dyrekcya składa się z 3 członków i 2 zastępców. Do pierwszej dyrekcyi wchodzą: Adam Pichór, Klemens Reicher i Józef Wierzbicki w Wieliczce zamieszkali. Podpis firmy (F. Z) Podpis firmy stowarzysz. nia uskutecznia się w ten sposób, że pod nazwą stowarzyszenia umieszczą swój podpis dwaj członkowie dyrekcyi lub też jeden dyrektor i osoba upoważniona do tego, z dodatkiem określającym ten jej charakter. Ogłoszenie: Wszelkie ogłoszenie, zawiadomienie oraz dokumenty, przeznaczone do wiadomości wszystkich członków, mają być firmowo podpisane i ogłoszone w „Przewodniku Kółek rolniczych". Udziały członków: Wysokość udziału ustanawia się na 25 kor. Każdy członek może posiadać dowolną ilość udziałów. Odpowiedzialność: Każdy członek stowarzyszenia odpowiada nietylko swemi udziałami w przedsiębiorstwie, ale także dalszą kwotą równającą się wysokości tych udziałów. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 9 członków. Data wpisu: 13 lutego 1919.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 12 lutego 1919. (770)

Firm. 255/19 Oddz. C. II. 198. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy Towarzystwo przemysłowo-handlowe „Źródło" spółka z ogr. poręką z siedzibą w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem spółki będzie wiercenie i budowa urządzeń dla do zaopatrywania w wodę, wykonywanie aparatów i maszyn w zakres ten wchodzących urządzenie warstatów do wyrobów specyalnych artykułów, budowa urządzeń maszyneryi mechanicznej oraz wszelkich artykułów technicznych, motorów, oraz maszyn zapotrzebowanych w przemyśle i rolnictwie oraz wykonanie wszelkich czynności w zakres działania przedsiębiorstwa wchodzących dla wydobywania korzyści i dla prowadzenia handlu w zakres tych praw wchodzących. Forma spółki: Spółka z ogr. odpowiedzialnością. Kontrakt spółki z daty Kraków 24 stycznia 1919 L. R. 3663. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zarobkowy spółki złożony wynosi 20.000 kor., z czego gotówką 14.000 kor. w wartości inwentarza kwotę 6000 kor. Zawiadowstwo składa się z jednego członka i jednego zastępcy. Zawiadowcą jest Stanisław Bąbała, zastępcą Piotr Bąbała obaj w Krakowie przy ul. Królowej Jadwigi l. 9. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną albo wyciśniętą stampilią firmy względnie spółki złoży swój podpis zawiadowca, względnie zastępca zawiadowcy. Ogłoszenia: nastąpią pisemnem poleconem. Dzień wpisu 8 marca 1919.

Sąd krajwoy jako handlowy. Oddz. II.

Kraków, dnia 5 marca 1919. (813)

Firm. 25/19 Spółka II. 12. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 29 marca 1919, przy firmie: Brzmienie: Jakób Perkins et Co. Petroleum Bergwerke in Równe, wpisano w rejestrze następujące zmiany: 1. wykreślenie Jakóba Perkinsa jako spólnika z powodu śmierci tegoż, 2. wstąpienie masy spadkowaj ś. p. Jakóba Perkinsa w miejsce zmarłego do spółki, 3. wykreślenie uskutecznionego wskutek tusądowej uchwały z dnia 10 września 1916 liczba czynności Firm. 73/16 wpisu, iż w miejsce Jakóba Perkinsa ustanowiono kierownikiem Romana Kleina z Bóbrki — wreszcie, 4. ustanowionego tusądową uchwałą z dnia 6 lipca 1918 Firm. 85/18 Sp. II. 12 Romana Różeckiego kierownikiem kopalni Jakób Perkins i Ska w Równem zwalnia się z obowiązków kierownika tejże kopalni, 5. że do zastępstwa spółki i podpisywania przez położenie nazwiska pod brzmieniem firmy wpisanem, lub stampilią wyciśniętem upoważnionym jest spólnik Fryderyk James Mac Garvey.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 29 marca 1919. (684)

DONIESIENIA PRYWATNE.



Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.